Nr. 2 (XXII). Warszawa, kwiecień, maj, czerwiec 1932 r. Rok VI

Psychotechnika

KWARTALNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM PORADNICTWA I DOBORU ZAWODOWEGO ORAZ INNYM ZAGADNIENIOM Z DZIEDZINY PSYCHOLOGJI STOSOWANEJ.

O STAŁOŚCI OCENY PSYCHOTECHNICZNEJ W ŚWIETLE BADANIA POWTÓRNEGO.

Dr. H. Targoński.

Cały szereg czynników ogranicza wartości djagnozy psychotechnicznej w czasie. Badając pewną ilość osobników wielokrotnie przez dłuższy przeciąg czasu temi samemi (lub równoległemi) testami, stwierdzimy zawsze mniejsze lub większe wahania w poszczególnych wynikach.

Ze względu na trwałość tych zmian rozróżniamy: 1) zmiany długotrwałe, ujawniające się w postaci zmniejszenia lub zwiększenia średniego wyniku na dłuższy przeciąg czasu (kilka lat) — przyczyną ich jest wiek badanego, bądź ciężka choroba; 2) zmiany krótkotrwałe, chwilowe wahania wyczynów, spowodowane zmiennością samopoczucia os. badanej, zahamowaniem początkowem oraz całym kompleksem czynników zewnętrznych, towarzyszących badaniu.

Jak różnorodne i trudne do przewidzenia są wpływy tego ostatniego rodzaju, świadczą przykłady z praktyki. Jeden ze ślusarzy zgłosił się do Pracowni w stroju wieczorowym (co się niejednokrotnie zdarza), sprawiał wrażenie zupełnie dobre, szybko rozumiał instrukcję, wysławiał się prawidłowo i t. p. Wynik badania był słaby. Zapytany o przyczynę, dlaczego tak źle wykonał niektóre testy, odpowiedział, iż ma zaciasne lakierki i tak go pieką nogi, że nie może skupić uwagi i o czemkolwiek myśleć. Inny znów, którego zachowanie było analogiczne do poprzedniego, podał jako przyczynę, iż buduje sobie domek i bezustannie myśli o tem, czy mu starczy cegły, bo niema pieniędzy, a jest zadłużony. Przykładów podobnych mo-

żnaby przytoczyć znacznie więcej. Dlatego wszyscy ślusarze-kandydaci, którzy mają wynik słaby, badani są z reguły powtórnie.

Zajmiemy się tym drugim rodzajem zmian t. j. kwestją stałości (czy zmienności) wyników badania w niezbyt długim okresie czasu. Sprawie tej, wydaje mi się, niedostatecznie poświęcamy uwagę, chociaż jest to kwestja zasadnicza. Bo cóż warte są obliczenia oceny ogólnej, jeśli poszczególne oceny są wielkościami nieokreślonemi, skala wahań jest nieznana? W odniesieniu do niektórych testów ma się wrażenie, że dokładność obliczenia ocen niektórych wyczynów jest bardzo przesadna w stosunku do dokładności samych pomiarów.

W zasadzie dla ustalenia współczynnika stałości wyników należałoby przeprowadzić badanie wielokrotne i w warunkach bardziej jednolitych, niż to miewa miejsce. Dane, jakie przytoczymy poniżej, są tylko próbą wstępną, orjentacyjną. Około 150 ślusarzy-kandydatów oraz 50 dyżurnych ruchu zostało powtórnie zbadanych. Badanie pierwszych odbywa się wyłącznie na przyrządach, zaś dyż. ruchu częściowo na testach pisanych, częściowo na przyrządach. Niestety, jeśli idzie o tę drugą grupę pracowników, badanie powtórzone zostało zaledwie na kilku testach, znaczna zaś część testów w czasie między I i II badaniem uległa pewnym modyfikacjom, lub została zastąpiona innemi.

Przeciętny wiek badanych ślusarzy-kandydatów — około 25—35 lat. (stanowili 80%), dyż. ruchu zaś 30—40 lat (około 70%).

Wśród ślusarzy-kandydatów około $^1/_3$ otrzymała za I-ym razem wynik dostateczny, bądź dobry, pozostałe zaś $^2/_3$ — słaby. Wśród dyż. ruchu zaś odwrotnie — słabi stanowili $^1/_4$ ogółu.

Odstęp czasu między pierwszem i drugiem badaniem dla ślusarzy różny: od 1 roku do 2 lat dla dostatecznych i dobrych, dla słabych krótszy — od 2 miesięcy do roku.

Z dyż. ruchu, gdzie wchodzą w grę testy pisane, mieliśmy do wyboru, albo posługiwać się testami równoległemi, albo też powtórzyć badanie po dłuższym okresie czasu. Obraliśmy tę drugą drogę; powtórne badanie odbyło się w 2 lata po pierwszem. Badający byli częściowo ci sami, częściowo zaś inni. Rozumie się, że wobec tylu zmiennych wyniki nasze nie są odpowiednikiem współczynnika stałości pomiarów, czy współczynnika dokładności technicznej, lecz czemś pośredniem między jednym a drugim. Bądź co bądź, dane, jakie otrzymaliśmy, ilustrują skalę wahań ocen poszczególnych testów w warunkach codziennych naszej pracy i pozwalają w przybliżeniu ocenić stopień zmienności (szerokość wahań) wyników poszczególnych testów w odniesieniu do wszystkich wpływów chwili.

TABELA PORÓWNAWCZA.

Nr. p.	Rodzaj testu	A_1	A_2	σ_0	$a_1 - a_2$	Szerokość skali wymiarowej testu	$\frac{\sigma_0}{a_1 - a_2}$
1	Siłomierz łańcuchowy	138.5	143.0	17.3	10.0	100.0—190.0	1.7
2	Dynamograf Henryego	1.2	1.3	0.54	0.46	0.2— 2.8	1.2
3	Migawka	50.3	52.5	9.3	4.7	25.0— 75.0	2.0
4	Suwak	5'30"	5'	2'50"	2'49"	1.0— 10.0	1.0
5	Brzęczki	25.5	25.0	4.6	4.0	5.0— 35.0	1.2
6	Ap. wstęgowy	46.2	53.4	10.6	12.6	25.0— 8.0	0.84
7	Tachodometr						
a)	spotkania	6.6	5.4	2.9	3.1	0.0— 15.0	0.9
b)	dopędzenia	21.3	20.1	7.5	8.1	0.0— 50.0	0.9
8	Pamięć skojarzeniowa	8.8	10.0	3.6	2.3	1.0 — 20.0	1.6
9	Konc. uwagi (Couvé)	27.2	28 0	6.7	5.2	18.0— 40.0	1.3
10	Punktowanie	60.0	63.0	7.4	5.0	45.0— 75.0	1.5
11	Tabl. Poppelreutera	4'4"	3'46"	57"	1'3"	1'40"—7'	0.9
12	Segregator	25.6	17.0	11.3	10.0	0.0— 50.0	1.1

Znaczenie symboli:

A_1 — średnia arytmetyczna badania pierwszego.
A_2 — średnia arytmetyczna badania powtórnego.
σ — odchylenie normalne.
$a_1 - a_2$ — średnia różnica między I i II wynikiem.

1. *Siłomierz łańcuchowy* (Siła mięśni ramion i grzbietu). N = 100, śr. I = 138 kg., śr. II = 143,5 kg. σ = 17,3. Średnia różnica między I i II wynikiem ($a_1 - a_2$) = 10 (9.95) kg. Średnia skali wymiarowej 100 — 190. Widać słabą tendencję do polepszenia wyników. Stałość rang po przeliczeniu w decylach przedstawia się w następujący sposób: różnica między I i II badaniem wynosi 0 u 31 osób, 1 decyl — 28 osób i 2 decyle — 23 osoby, czyli w sumie u 82% ogółu badanych wyniki wahają się w obrębie 0 — 2 decyli.

2. *Dynamograf Henry'ego.* Wynik ostateczny obliczony w postaci —

$$\eta = \frac{\text{czas trwania wysiłku (wytrzymałość)}}{\text{średnia wysokość słupa wypchniętej rtęci (siła)}}$$

N = 100, śr. I = 1.2, śr. II = 1.3, σ = 0.54, średnia różnica między I i II wynikiem ($a_1 - a_2$) = 0.45. Szerokość skali 0.2 — 2.8. Wahania w zakresie dwóch decyli spotykamy zaledwie u 57.6%, u pozostałych zaś 42.4% znacznie większe. Widzimy więc, że chociaż średnie wyniki pierwszego i drugiego badania różnią się mało, jednak wahania indywidualne są dość duże. Tę dużą zmienność wyników przypisać należy w znacznej mierze sposobowi obliczania wyników,

częściowo również konstrukcji przyrządu. Co się tyczy sposobu obliczeń — to przyczyną jest branie pod uwagę naraz dwóch zmiennych (wysokość słupa rtęci i czas trwania skurczu dłoni). Uwzględniając tylko jedną z tych zmiennych — otrzymamy wyniki zbliżone do siłomierza łańcuchowego. Prócz tego należy nadmienić, że obliczenia w decylach nie są odpowiednie dla tego testu, skala ocen zbyt szeroka, dlatego że średnia różnica między I i II wynikiem wynosi ($a_1 - a_2$) = 0.45, podczas, gdy różnica 0.17 — 0.27 wynosi 1 decyl, czyli przedziały klasowe są zamałe w stosunku do wahań indywidualnych.

Ponieważ ponadto przyrząd ten często się psuje i napełnianie go rtęcią jest bardzo kłopotliwe, wydaje mi się niebardzo odpowiedni do stosowania go w praktyce*).

3. *Tachistoskop* (Nieczajewa). Czas ekspozycji — 0.25". Mamy 15 kartek z cyframi bądź z literami. Różnią się one między sobą ilością elementów (od 4 — do 7) oraz rozmieszczeniem ich. W sumie jest 75 cyfr i liter. N = 109, śr. I — 50.3, śr. II — 52.5, σ = 9.3, $a_1 - a_2$ = 4.7.

Różnica między I i II badaniem w decylach wynosiła: u 38 osób —0, o 1 dec. u 33 os., 2 decyle u 20 os. Łącznie wahania w obrębie 0 — 2 decyli stanowią 83.5%.

4. *Ap. wstęgowy* (Wandermarkenapparat). Sposób rejestracji wyników uległ u nas gruntownej przeróbce. Bierze się pod uwagę ilość trafnych zatrzymań t. j. gdy schodzą się trzy kreski. Najlepszy możliwy wynik 100: w rzeczywistości wyniki grupują się w granicy 25 — 80. N = 114, śr. I = 46.2, śr. II = 53.4, σ = 10.6, $a_1 - a_2$ = 11.7. U znakomitej większości badanych (około 80—90%) występuje polepszenie wyników przy powtórnem badaniu.

5. *Suwak* (inteligencja techniczna). Zadanie polega na regulowaniu 2 ramion suwaka tak, aby wskazówka poruszała się w określonych granicach skali. Miarą jest czas wykonania — maximum 10'. N = 141, śr. I około 5' 30", śr. II około 5', σ=2' 50", $a_1 - a_2$ = 2' 50". Widać pewną tendencję do polepszenia wyniku przy powtórnem badaniu. Tendencja występuje nie u wszystkich, lecz mniej więcej u 2/3 ogółu zbadanych. Największe przesunięcia widać w grupie najsłabszych i dobrych. Pewien odsetek, chociaż niewielki, bo zaledwie kilka procent, stanowią wyniki przypadkowe: za pierwszym razem d o b r y, a przy powtórnem badaniu s ł a b y. Test stanowczo nie nadaje się do oceny w decylach; przy σ = 2' 50", różnica o 1/2 min. — 1 min. powoduje przesunięcie oceny o 1 decyl.

---

*) Przypisek Redakcji. Przyrząd ten od wielu lat stosowany jest w pracowniach zagranicznych i nie wywołuje niezadowoleń.

6. *Brzęczki.* Odgadywanie, który z siedmiu brzęczków, rozmieszczonych na ścianie, dzwoni. Powtarza się 5 seryj w różnej kolejności czyli maximum 35 punktów. N = 150, śr. I = 25.5, śr. II=25, σ = 4.6, a_1—a_2=4. 53.3% badanych wykazuje wahania w obrębie 0 — 2 decyli. Przedziały klasowe są zbyt małe w stosunku do wahań indywidualnych (a_1 — a_2), bo różnica o 1 — 2 punkty powoduje przesunięcie o 1 decyl.

7. *Tachodometr.*

a) Spotkanie. Oznaczanie (wypowiadanie głośne) miejsca spotkania wagoników idących naprzeciwko siebie. Wyniki grupują się w granicach 0—15 cm., N=150, śr. I=6.6, śr. II= 5.4, σ =2.9, a_1—a_2=3.1. U około 60% badanych polepszenie wyników przy powtórnem badaniu, widoczne w grupie średnich i dobrych. Przy małej skali rozpiętości wyników 0 — 15 i dużych wahaniach indywidualnych, stałość rang w decylach jest bardzo mała, podobna do wartości przypadkowej, bo odchylenia w obrębie 0 — 2 decyli stanowią zaledwie 45.2%.

b) Dopędzanie. Oznaczanie miejsca zrównania się 2 wagoników, idących w jednym kierunku, z których jeden idzie wolniej, drugi szybciej. Chociaż szerokość skali ocen 3 krotnie większa (od 4 do 50), wyniki są analogiczne do poprzednich, N=150, śr. I=21.3, śr. II=20.3, σ =7.5, a_1—a_2=8.1. Wahania w obrębie 0 — 2 decyli wykazuje tylko 51.1% badanych.

8. *Pamięć skojarzeniowa.* Śr. I % 8.8, śr. II = 10.0, σ=3.6; a_1 — a_2 = 2.3. Wahania w zakresie 0 — 2 decyli wykazuje 75% badanych. Stałość wyników zupełnie zadowalająca, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że przedziały klasowe są znacznie mniejsze niż wahania indywidualne.

9. *Koncentracja uwagi* (Couve). Śr. I = 27.2, śr. II = 28.0, σ = 6.7; a_1 — a_2 = 5.2. Wahania w zakresie 0 — 2 decyli 64%. Również przedziały klasowe mniejsze (przeważnie różnica 0 — 2 punk. powoduje przesunięcie o 1 decyl) od zmienności indywidualnej.

10. *Test punktowania (kreskowania).* Śr. I = 60, śr. II = 63, σ = 7.4, a_1 — a_2 = 5. Wahania w obrębie 0 — 2 decyli 80.4%.

11. *Segregator.* Śr. I = 25.6, śr. II = 17.0, σ = 11.3, a_1 — a_2 = 10. Bardzo wyraźne polepszenie wyników przy powtórnem badaniu.

12. *Tabl. Poppelreutera.* Śr. I = 4' 4", śr. II = 3' 46", σ = 57", a_1 — a_2 = 1' 3". Naogół zupełnie zdecydowane polepszenie wyników, wyjąwszy 6 przypadków przeciwnych.

Pod względem stałości wyników, jak to można było zresztą zgóry przewidzieć, możemy wyróżnić trzy zasadnicze typy testów:

I) Testy, których wyniki ulegają nieznacznym wahaniom zarówno in +, jak in —. Wahania te dla znacznej większości badanych(około 80%)

nie są zbyt wielkie; odchylenia te w odniesieniu do wyniku początkowego wynoszą od kilku do 20%, t. j. zakres tych wahań jest analogiczny do innych danych biologicznych. Testy te są, prawdopodobnie, odzwierciadleniem funkcyj, dyspozycyj, uzdolnień wrodzonych, utrzymujących się na pewnym poziomie przez dłuższy okres czasu. Tutaj należy wymienić: siłomierz, tachitoskop, pamięć skojarzeniową, koncentrację uwagi (Couvé).

II) Testy, których wyniki dla znacznej większości badanych ulegają polepszeniu przy powtarzaniu badania w tych samych warunkach. Polepszanie wyników (krótszy czas wykonania, polepszenie jakości, bądź jedno i drugie jednocześnie) następuje naskutek wyćwiczalności. Do tej kategorji zaliczamy: aparat wstęgowy, tablice Poppelreutera, segregator.

III) Testy, których wyniki poszczególne ulegają znacznym wahaniom, przytem charakter tych wahań jest bardzo nieokreślony zarówno co do kierunku, jak i wielkości. Nprz. brzęczki, tachodometr.

O ile w odniesieniu do dwóch poprzednich typów testów stosunek między stałością wyników, a ich wartością djagnostyczną może być różny, o tyle w odniesieniu do ostatniego rodzaju testów zależność ta jest prosta; mała stałość wyników jest równoznaczną z małą wartością djagnostyczną.

Rozpatrzmy nieco bliżej tachodometr jako przykład tego typu testów, w stosunku do którego nastręczają się liczne wątpliwości. Czy wogóle istnieje taka zdolność do oceny szybkości ruchu, odległości? A jeśli tak, czy zróżnicowanie, jakie otrzymujemy na tachodometrze, jest dostatecznie duże do klasyfikacji osobników? Codzienne doświadczenie zdaje się przemawiać za tem, że mamy tu do czynienia z właściwością nabytą drogą wprawy, przyzwyczajenia. Współczynik korelacji tego przyrządu z aparatem wstęgowym, gdzie również wchodzi w grę ocena szybkości ruchu, nie może być brany pod uwagę ($r = 0.03$). Również i forma reakcji badanego — wypowiadanie słowne — nie jest odpowiednią, szczególnie ze względu na materjał, jaki stanowią badani. Nie ulega wątpliwości, że najodpowiedniejszą formą reakcji dla tej kategorji pracowników jest wykonywanie ruchów; wypowiadanie, szczególnie w ograniczonym czasie, natrafia na duże trudności. Wskutek tej postaci reagowania dołączają się jeszcze różne momenty uboczne; badani starają się dowiedzieć od swoich poprzedników numery spotkania wagoników, bądź też usłużni koledzy udzielają rad, jak trzeba robić — np. dzielić odległość między wagonikami na połowę. W rezultacie często otrzymujemy, jako wynik badania, jakąś wypadkową szeregu zupełnie nieuchwytnych czynników.

Małą stałość wyników na tachodometrze powiększa jeszcze, jak to widzieliśmy na przykładzie innych testów, metoda tworzenia ocen — nieu-

względnianie wahań indywidualnych wyników*). Mam wrażenie, że przytoczone argumenty dostatecznie przemawiają za tem, iż tachodometr stosowany dotychczas jest raczej siłą tradycji, niż rzeczywistą użytecznością tego przyrządu.

Przyjrzyjmy się charakterystycznym danym poszczególnych testów zebranych na tabeli porównawczej. Z zestawienia tego widzimy, że testy o różnej szerokości skali wymiarowej wykazują prawie jednakową stałość wyników np. siłomierz, tachistoskop, pamięć skojarzeniowa. A więc szerokość skali wymiarowej niema zupełnie wpływu na stałość wyników. Natomiast sprawdzianem jest stosunek $\frac{\sigma}{a_1 - a_2}$. Testy których odchylenie normalne i odchylenie indywidualne zbliżone są do siebie, wykazują duże wahania wyników indywidualnych, natomiast testy wykazujące dużą stałość wyników wyróżniają się tem, że odchylenie normalne przewyższa około półtora do dwóch razy średnie odchylenie indywidualne.

Przeciętna wielkość wahań wyników przy badaniu powtórnem testów jak — zakres, koncentracja uwagi, pamięć skojarzeniowa, jest analogiczna do prostych prób fizycznych (siłomierz).

Oddawna toczy się dyskusja nad metodami tworzenia ocen. Jak wygląda ta sprawa w świetle przytoczonych danych?

Ponieważ testy wykazujące największą stałość wyników dają wyniki ulegające wahaniom w obrębie 2 decyli, przeto sprawa obrania tej lub innej metody wydaje mi się drugorzędną, w zasadzie chodziłoby o wybór najprostszej.

Skala ocen 10-o stopniowa wydaje się zbyt zróżniczkowaną, nie znajduje bowiem potwierdzenia eksperymentalnego, a tem mniejsze uzasadnienie w praktyce. Dostatecznie usprawiedliwioną wydaje się dopiero ocena 5-o stopniowa i to nie dla wszystkich testów. Cały szereg testów np. suwak, tablica Poppelreutera przy małej szerokości skali wymiarowej i dużem odchyleniu indywidualnem mogą mieć ocenę zaledwie 3 stopniową.

Tworząc oceny w decylach, nie uwzględniamy wahań indywidualnych, jakim ulegają badani w różnych okresach. Jak to widać na licznych przykładach przytoczonych powyżej, przedziały klasowe są przeważnie znacznie mniejsze, niż różnica między pierwszym a drugim wynikiem. Należy o tem pamiętać, szczególnie wtedy, gdy poszczególne oceny łączymy w jedną całość, dokonywując różnych operacyj w rodzaju uwzględniania wagi testu.

---

*) Patrz przedostatnie zdanie w 2. Dynamograf Henry'ego.

1. Siłomierz łańcuchowy.

			100	110	120	130	140	150	160	170	180	185
Siła w kg.		< 100	105	115	125	135	145	155	165	175	185	190
Liczebność	I	1	—	6	18	21	20	18	9	5	2	0
N=100	II	—	—	2	16	23	29	9	12	6	2	1

2. Dynamograf Henry'ego.

η		0—0.6	0.6—0.9	0.9—1.2	1.2—1.5	1.5—1.8	1.8—2.1	2.1—2.4	2.4—2.7	2.7—3.0
Liczebność	I	10	9	21	10	11	3	2	1	1
N=68	II	8	6	16	14	14	6	3	1	1

3. Tachistoskop.

Punkty		20—25	25—30	30—35	35—40	40—45	45—50	50—55	55—60	60—65	65—70
Liczebność	I	1	1	4	8	22	19	22	19	9	6
N=111	II	—	1	3	8	20	18	15	21	13	12

4. Aparat wstęgowy.

Punkty		< 20	20—30	30—40	40—50	50—60	60—70	70—80	80—90
Liczebność	I	3	9	20	37	37	7	1	—
N=114	II	—	2	11	26	36	25	11	3

5. Suwak inż. Wojciechowskiego.

Czas wykonania (min.)		< 1′	1′—2′	2′—3′	3′—4′	4′—5′	5′—6′	6′—7′	7′—8′	8′—9′	9′—10′	10′ >
Liczebność	I	—	6	16	14	11	16	15	7	7	25	14
N=131	II	1	12	22	20	11	13	13	7	9	18	5

6. Brzęczki.

Punkty		10—15	15—20	20—25	25—30	30—35
Liczebność	I	3	15	36	48	18
N=120	II	4	20	33	48	15

7. Tachodometr.

a) spotkania

Punkty		> 3	3—6	6—9	9—12	12—15	15—18	18—21
Liczebność	I	24	53	37	9	7	4	1
N=135	II	38	61	29	6	—	1	—

b) dopędzania.

Punkty		< 10	10—18	18—26	26—34	34—42	42—50
Liczebność	I	13	52	41	18	7	4
N=135	II	15	54	50	12	3	1

8. Pamięć skojarzeniowa.

Punkty		0—3	3—6	6—9	9—12	12—15	15—18
Liczebność	I	3	12	7	18	4	2
N=46	II	1	10	9	12	11	3

9. T. koncentracji uwagi (Couvé).

Punkty		10—15	15—20	20—25	25—30	30—35	35—40
Liczebność	I	4	2	14	14	7	8
N=49	II	2	5	14	11	8	9

10. Punktowanie.

Punkty		40—45	45—50	50—55	55—60	60—65	65—70	70—75
Liczebność	I	4	7	15	15	8	2	—
N=51	II	1	10	15	9	8	7	1

11. Segregator.

Punkty (błędy)		0—5	5—10	10—15	15—20	20—25	25—30	30—35	35—40
Liczebność	I	3	3	2	5	10	6	9	8
N=47	II	5	7	7	9	13	4	2	—

12. Tabl. Poppelreutera.

Czas (min.)		1'—2'	2'—3'	3'—4'	4'—5'	5'—6'	6'—7'	7'—8'	8'—9'	9'—10'
Liczebność	I	1	4	16	23	4	1	1	—	1
N=50	II	1	16	21	20	2	—	—	—	—

PORADNICTWO ZAWODOWE WE FRANCJI.

Janina Kączkowska

Początki poradnictwa zawodowego — dla inwalidów. Poradnictwo zawodowe we Francji powstało w związku ze sprawą przeszkolenia zawodowego licznych rzesz inwalidów wojennych, których należało przystosować i skierować do nowych rodzajów pracy z uwzględnieniem poniesionego kalectwa.

Pierwszemi poradniami zawodowemi o zakresie, oczywiście, ściśle ograniczonym są instytucje przeszkolenia zawodowego inwalidów w wielu miastach Francji, jak Bordeaux, Montpellier, Lyon, Port-Villez i in.

Przy kierowaniu inwalidów do poszczególnych zawodów opierano się na badaniu lekarskiem oraz na próbach, pozwalających zebrać dane anatomiczne, fizjologiczne i psychologiczne o badanym. Badania psychologiczne jednak ograniczały się tylko do wypytywania[1]).

Stopniowo akcja poradnictwa rozszerza swój zakres, jednakże przez czas dłuższy obejmuje tylko ludzi dorosłych i jest raczej selekcją zawodową.

Poradnictwo zawodowe dla młodzieży zapoczątkowano w Bordeaux. Tu po raz pierwszy zaczęto organizować dla młodzieży pogadanki o wyborze zawodu; rozesłano ankietę psycho-ekonomiczną do zestawienia monografij zawodowych; skierowano do młodzieży ankietę, dotyczącą potrzeb młodzieży, opuszczającej szkołę; rozesłano kwestjonarjusze do wypełnienia przez młodzież szkolną[2]).

Metoda kwestjonarjuszy, wzorowanych zwłaszcza pod względem ilości pytań (kwestjonarjusz w Bordeaux zawierał ich 71!) na kwestjonarjuszach amerykańskich, ma w poradnictwie francuskiem duże zastosowanie; w niektórych poradniach jest wyłączną metodą, na której opiera się porada zawodowa.

Za przykładem Bordeaux idą inne miasta Francji. Próby organizacji

---

[1]) J. Fontègne — L'Orientation Professionnelle.

[2]) F. Mauvezin — L'Orientation Professionnelle.

poradnictwa zawodowego podejmują: Angers, Lyon, Marseille, Nantes, Paryż, a następnie wiele innych. Występuje tu duża różnorodność form organizacji poradnictwa. Urzędy poradnictwa istnieją przy regjonalnych Urzędach Pośrednictwa Pracy, zazwyczaj w wielkich ośrodkach przemysłowych. Również departamentalne Urzędy Pośr. Pracy potworzyły oddziały poradnictwa zawodowego. W wielu miastach zorganizowano miejskie urzędy poradn. zawodow. Pozatem bardzo wydatnie zaznacza się w organizacji poradnictwa inicjatywa prywatna. W akcji tej biorą czynny udział zarówno pracodawcy, jak i robotnicy — a więc: izby rzemieślnicze, izby handlowe, związki zawodowe pracowników, stowarzyszenia rozwoju gospodarczego, instytucje przemysłowe, instytucje społeczne i t. p. Zwłaszcza podkreślić należy działalność na polu poradnictwa Izb Rzemieślniczych i Handlowych. Szczególniejszą rolę odegrały Izby Rzemieślnicze w Strasburgu i Bordeaux. W Strasburgu organizacją poradnictwa zajął się J. Fontègne. Porada zawodowa opiera się na wskazówkach lekarza i szkoły, na kwestjonarjuszu, wypełnianym przez dziecko, i na rozmowie doradcy z dzieckiem. Badanie za pomocą testów i prób zdatności odgrywa rolę nieznaczną[3]).

Inicjatywa Izby Rzemieślniczej w Bordeaux pod kierunkiem Mauvezin'a poszła w innym kierunku. Zajęto się mianowicie opracowywaniem monografij zawodowych.

Rola państwa. Zainteresowanie poradnictwem zawodowem ze strony państwa wyraziło się w scentralizowaniu spraw poradnictwa, w urzędzie przy podsekretarjacie kształcenia technicznego w Min. Oświaty (dekret z 1922 r.). Inspektorem poradnictwa mianowano J. Fontègne'a. W r. 1921 przy podsekretarjacie kształcenia technicznego utworzono Komisję, która wydaje opinję o działalności poszczególnych urzędów poradn. zawodow. Do Komisji wchodzą urzędnicy, przedstawiciele niektórych departamentów ministerjalnych, oświaty, nauczania technicznego, pracy, higjeny, rolnictwa, lekarze, fizjologowie, psychologowie, pedagogowie i ekonomiści. Od opinji tej Komisji zależy udzielanie przez Państwo subwencyj urzędom poradnictwa. Państwo udziela zasiłków tylko części placówek por. zaw. i to w wysokości najwyżej 15% wydatków[4]).

Jakkolwiek J. Fontègne uważa, że najlepiej są zorganizowane i najdodatniejsze dają wyniki Urzędy poradnictwa przydzielone do Biur pośrednictwa pracy[5]), to jednak zupełnie świadomie przyłączono sprawy

---

[3]) O. Simon — L'Orientation Professionnelle.

[4]) O. Simon — L'Orient. Profession.

[5]) Kongres w Tuluzie.

poradnictwa do Min. Oświaty, a nie do Min. Pracy. Chodziło o podkreślenie różnicy zadań, jakie mają Urzędy pośrednictwa pracy i Urzędy poradnictwa zawodowego. Te ostatnie muszą mieć charakter wychowawczy i ścisły związek z zagadnieniem kształcenia zawodowego.

Poradnictwo zawodowe w Paryżu. Mimo, że organizacja poradnictwa zawodowego na terenie Paryża nie będzie typową i jedyną dla poradnictwa francuskiego wogóle, wobec dużej różnorodności występujących we Francji form, o czem już była mowa powyżej, to jednak zajmiemy się nią nieco szczegółowiej, choćby ze względu na stołeczny charakter miasta.

Paryż, podzielony jest administracyjnie na 20 merostw. Przy kilkunastu (około 15) z nich, obejmujących zwłaszcza dzielnice przemysłowo-handlowe istnieją Komitety Opieki nad terminatorami. Przy takich Komitetach utworzono Biura Poradnicwa Zawodowego, ściśle z niemi związane. Wszystkie te Komitety łączą się w Związek Komitetów m. Paryża i Departamentu Sekwany. Wydają one miesięcznik p. t. „L'apprentissage et l'orientation professionnelle", poświęcony sprawom zawodowym terminatorów i zamieszczający sprawozdania z działalności Komitetów i Biur Porady Zawodowej. Do Komitetów Opieki nad terminatorami wchodzi z urzędu: mer, jako przewodniczący, adjunkci, dzielnicowi radcy miejscy, inspektor i inspektorka pracy, inspektor szkolny. Pozatem są członkowie czynni, wspierający i członkowie fundatorzy, wszyscy opłacają składki, które stanowią fundusz Komitetu. Komitet merostwa gromadzi przedstawicieli przemysłu i rzemiosła danej dzielnicy, kierowniczki i kierowników szkół powszechnych i zawodowych, przedstawicieli związków zawodowych, lekarzy, delegatów kół rodzicielskich, społeczników.

Zadania Komitetu stanowią: 1) przysposobienie zawodowe i poradnictwo zawodowe, 2) opieka nad młodzieżą terminatorską i dziećmi zatrudnionemi w handlu i przemyśle, 3) rozwój kształcenia zawodowego. Do zrealizowania wymienionych zadań dąży Komitet przez: 1) informowanie rodziców i dzieci o zawodach dla nich dostępnych, oraz o prawach i przepisach, dotyczących terminowania, i przez kierowanie młodzieży do zawodów, które odpowiadają jej uzdolnieniom; 2) prowadzenie na dany okręg wykazu zgłoszeń majstrów, którzy chcą zatrudnić terminatorów, oraz zgłoszeń rodziców, chcących umieścić w terminie swe dzieci; 3) zestawianie spisów zawodów, w których szkoli się terminatorów, ze wskazaniem warunków specjalnych terminowania i z uwzględnieniem warunków fizycznych, niezbędnych do pracy w tych zawodach; 4) opracowywanie zasad nadzoru zawodowego nad wykonywaniem warunków terminowania; 5) organizowanie, w porozumieniu z Izbami Handlowemi i Związkami zawodo-

wemi pracodawcami i robotników, corocznych konkursów z nagrodami dla terminatorów w celu pobudzania współzawodnictwa i nagradzania wysiłków; 6) przedstawianie do odznaczeń honorowych przemysłowców i kierowników warsztatów, którzy włożą najwięcej starania i osiągną najlepsze rezultaty w kształceniu powierzonych im terminatorów; 7) w ogólności czuwanie nad dobrem materjalnem i moralnem młodzieży, organizowanie kursów, konferencyj, wycieczek, rozrywek i t. p.

Biura Porady Zawodowej mają swe siedziby w gmachach poszczególnych merostw. Stanowiska doradców zawodowych zajmują ludzie o dość różnorodnem przygotowaniu. Niewątpliwie na pewne niedociągnięcia w tym względzie wpływają skromne fundusze, jakiemi rozporządzają Komitety. Pracują na tych stanowiskach albo ludzie o wybitnej „żyłce społecznej", albo jednostki z jakichkolwiek przyczyn „wycofane" ze swej poprzedniej pracy zawodowej (jak np. były wojskowy, b. nauczyciel, mechanik). Brak funduszów jest także jedną z przyczyn niewyposażenia Biur Porady Zawodowej w testy i przyrządy do badań. Porada zawodowa opiera się na danych z kwestjonarjuszy, wypełnianych przez młodzież i częściowo przez szkołę, (to ostatnie jest trudniejsze do osiągnięcia wobec braku urzędowego poparcia; a niechęci nauczycielstwa do wykonywania prac nadprogramowych), na rozmowie z dzieckiem i z jego rodzicami. Punkt ciężkości działalności poradni paryskich całkowicie spoczywa na części praktycznej poradnictwa: uświadamianiu rodziców i młodzieży o ważności wyboru odpowiedniego zawodu, utrzymywaniu najściślejszego kontaktu ze światem pracy, propagowaniu kształcenia zawodowego i pośredniczeniu w umieszczaniu młodzieży w szkołach zawodowych i w terminie.

Wiele uwagi i pracy poświęca się we Francji akcji propagandy pracy i kształcenia zawodowego, zaznajamiania z zawodami i przysposobienia zawodowego.

Film w poradnictwie. Jednym ze środków, stosowanych dla celów poradnictwa zawodowego i kształcenia zawodowego, jest film. Ze strony państwa akcją filmową zajmują się: Podsekretarjat kształcenia technicznego z ramienia Minist. Oświaty, oraz Min. Rolnictwa, pozatem władze miejskie i Stowarzyszenie przyjaciół filmu kształcącego („Cinédocument"). Na terenie Paryża mieszczą się więc instytucje poświęcone specjalnie akcji filmowej: „Cinémathèque Nationale d'enseignement professionnel", „Cinémathèque de la ville de Paris", „Cinémathèque centrale agricole". Zainteresowanie filmem dla celów wyżej wymienionych zatacza szerokie kręgi, czego dowodzi szereg kongresów, organizowanych w różnych prowincjach Francji, a poświęconych specjalnie zagadnieniom filmu kształcącego. Wspomnimy tu o kongresach w Paryżu (1922 r.), Lyon, Saint-

Etienne, Lille (wszystkie w r. 1926) w Algierze (1930) i znów ostatnio w Paryżu (1931).

Jeśli chodzi o filmy, wyświetlane specjalnie dla celów poradnictwa zawodowego, to jest ich obecnie koło 30. Praca w poszczególnych zawodach filmowana jest przeważnie na terenie szkół zawodowych. Kilka filmów poświęca się zagadnieniom ogólniejszym: propaganda samej pracy (La poésie du travail), organizm ludzki, jako maszyna przy pracy, badanie psychotechniczne i t. p.

Filmy powyższe znajdują się w Centrali Paryskiej i są wypożyczane szkołom całej Francji.

Monografje zawodowe. W celu zaznajamiania młodzieży z poszczególnemi zawodami wydawane są liczne monografje zawodowe, nakładem i w opracowaniu Związków zawodowych, Izb Przemysłowych, Rzemieślniczych i Handlowych. Są one przeważnie wydane bardzo starannie, choć nieco tendencyjnie zachęcają do wyboru danego zawodu.

Inaczej ujęte są monografje kilkudziesięciu zawodów, opracowane przez Urząd Pośrednictwa i Statystyki Pracy Departamentu Sekwany, na użytek istniejącego przez pewien czas przy tym Urzędzie Biura Porady Zawodowej. Przedstawiają one w sposób zupełnie objektywny sumiennie opracowane dane, tyczące: istoty pracy w zawodzie, kierunków specjalizacji, przebiegu kształcenia się, uzdolnień, przeciwwskazań i rynku pracy. Stanowią istotnie cenny materjał dla doradcy zawodowego[6]).

Przysposobienie zawodowe dają tak zwane warsztaty-szkoły (ateliers-écoles), stworzone przy współpracy m. Paryża, Dyrekcji kształcenia technicznego, oraz Związków zawodowych, a organizowane i kierowane przez Izbę Handlową m. Paryża. Przy Izbie Handlowej znajduje się generalna dyrekcja tych szkół-warsztatów. Warsztaty-szkoły mają cel podwójny: 1. ułatwienie wyboru zawodu, 2. przysposobienie zawodowe. W ciągu pierwszego semestru dziecko odbywa próbną praktykę w różnych sekcjach, zapoznając się z rozmaitemi działami pracy, poczem wybiera zawód odpowiadający jego upodobaniom i uzdolnieniom. Od tej chwili zaczyna się przysposobienie do obranego zawodu i po roku, włączając w to i czas próby, młodzież może już zacząć pracować w handlu lub przemyśle i zarabiać na życie. Zasadniczo więc czas pobytu w szkole-warsztacie obliczony jest na jeden rok, na umotywowane życzenie rodziców pozostawia się dziecko i na następny okres. Młodzież uzdolniona może być na życzenie przygotowana do wstępnych egzaminów do specjalnych szkół zawodowych, a nawet po przejściu 3-letniego kursu składać

[6]) Monografje te nie wyszły, niestety, w druku i stały mi się dostępne jedynie dzięki uprzejmości Dyrektora Urzędu Pośr. i Stat. Pr., p. Couza'a.

egzamin uzdolnienia zawodowego za zgodą odpowiedniego Związku zawodowego. Zasadniczo jednak szkoły-warsztaty mają ułatwić młodzieży wybór zawodu oraz przysposobić ją do obranego zawodu, zapoczątkować naukę zawodu. Warsztaty-szkoły dążą do wyrobienia w młodzieży zrozumienia wykonywanej pracy i starają się obudzić zainteresowanie się pracą. Pozatem dziecko zdobywa pewność miary w oku, sprawność ręki, pewien zasób wiadomości technicznych, co mu pozwala stać się odrazu pożytecznym w warsztacie majstra i wyuczyć się o wiele szybciej zawodu. Absolwenci wasztatów-szkół mają zapewnione miejsce w terminie, dzięki odpowiedniej umowie ze związkami zawodowemi.

Oprócz nauczania o charakterze czysto praktycznym, uwzględnia się i kształcenie ogólne, które utwierdza wiadomości nabyte w szkole powszechnej, zastosowując je do potrzeb zawodu. Wychowanie fizyczne prowadzi się w szkołach męskich i żeńskich. Dla dziewcząt ponadto obowiązująca jest nauka gospodarstwa domowego.

Nauczanie w warsztatach-szkołach jest bezpłatne. Za narzędzia i materjał używany do nauki wpłaca się 50 — 200 fr. rocznie, zależnie od zawodu. Oczywiście i w tych opłatach stosowane są ulgi dla ubogich. Podsekretarjat kształcenia technicznego przyznaje corocznie pewną ilość stypendjów dzieciom wstępującym do warsztatów-szkół.

Jak już zaznaczyliśmy powyżej, warsztaty-szkoły utrzymywane są przez Izbę Handlową. Podkreślić należy jako moment dodatni wprowadzenie do organizacji warsztatów pewnej kalkulacji handlowej, zmierzającej do częściowego przynajmniej pokrycia kosztów utrzymania tych placówek zawodowego szkolenia młodzieży. Tak więc Izba Handlowa dostarcza materjału surowego warsztatom, obejmującym działy: papeterji, kartonażu, introligatorstwa, złocenia w skórze. Materjał ten uczniowie przerabiają na wyroby użyteczności biurowej, od najprostszych do najwykwintniejszych i następnie zwracają Izbie do zastosowania w jej licznych biurach. Inne warsztaty przyjmują pod kontrolą Izby Handlowej prace z miasta, jako materjał do nauki w warsztatach. Uzyskany w ten sposób zarobek idzie na potrzeby warsztatów. Ten element praktyczności i celowości wykonywanych przez uczniów prac nie wpływa w najmniejszym stopniu ujemnie na doskonałość metody nauczania, co mieliśmy możność stwierdzić, zwiedzając szereg warsztatów-szkół i zapoznając się z metodami ich pracy.

Ponieważ warsztaty-szkoły w swem założeniu stanowić mają ogniwo pośrednie między szkołą powszechną a warsztatem-terminem, przeto wiek młodzieży przyjmowanej określono na lat 13—16.

Warsztatów-szkół dla chłopców posiada Paryż 10. Obejmują one gru-

py zawodów: handlowych, mechaniczno-ślusarskich, mechaniczno-instalatorskich, drukarskich, aprowizacyjnych. Grupa mechaniczno-ślusarska np. uwzględnia następujące działy: montowanie, mechanika, mechanika precyzyjna; przemysł maszyn do pisania i powielaczy, przem. automobilowy, wyrób instrumentów chirurgicznych, wag, maszyn do szycia; ślusarstwo, kowalstwo, wyrób artystycznych przedmiotów żelaznych; bronzownlictwo artystyczne i meblarskie; stolarstwo.

Dla dziewcząt są trzy grupy, obejmujące zawody: handlowe, modniarskie i konfekcyjno-krawieckie. Ostatnia grupa obejmuje nast. działy: szycie, przymierzanie i krój, konfekcja, bieliźniarstwo, haft, koronkarstwo, pasmanterja, modniarstwo, kuśnierstwo, gorseciarstwo; farbiarstwo, czyszczenie. chemiczne, apretura; pranie, prasowanie.

Koedukacyjne warsztaty obejmują 2 grupy zawodów: 1) papeterję i wyroby z kartonu, 2) wyroby ze skóry.

Jak widzimy, organizacja i metody poradnictwa zawodowego we Francji odbiegają znacznie od przyjętych u nas. Badania psychotechniczne w praktyce poradnictwa nie są uwzględniane. W wielu wypadkach porady zawodowej udziela się tylko drogą procedury biurowej. Pod temi względami nasze poradnictwo stoi niewątpliwie lepiej, choć niejednokrotnie dałoby się zarzucić zbytnie przecenienie roli psychotechniki w samej akcji poradnictwa. Za to bezwzględnie na dobro poradnictwa francuskiego policzyć należy powiązanie całej akcji z życiem praktycznem, zainteresowanie nią zarówno sfer pracodawców, jak i pracowników, uwzględnienie w dostatecznej mierze akcji, przygotowującej wybór zawodu. My, przeciwnie, zaczęliśmy poradnictwo od strony teoretycznej zagadnienia i dopiero zaczynamy myśleć o tem, co nazywamy „realizacją porady zawodowej".

Badania naukowe w zakresie poradnictwa zawodowego. Dla uzupełnienia obrazu poradnictwa zawodowego we Francji dodać musimy, że prace o charakterze teoretycznym w dziedzinie psychologji stosowanej (a więc „stosowanej" i do poradnictwa), prowadzi Instytut Psychologiczny Sorbony.

Pozatem badania naukowe o charakterze bardziej technicznym przeprowadza Konserwatorjum Sztuki i Rzemiosła, które od r. 1926 stanowi centrum badań naukowych w związku z poradnictwem zawodowem

ORGANIZACJA PORADNICTWA ZAWODOWEGO W ROSJI.

(Referat opracowany na podstawie informacyj urzędowych).

Jadwiga Zawirska.

O stanie psychotechniki i o rozwoju poradnictwa zawodowego w dzisiejszej Rzeczypospolitej Sowieckiej znajdujemy pierwsze ściślejsze wiadomości w książce Fr. Baumgarten w r. 1924, wydanej po niemiecku p. t. „O psychotechnice i o organizacji pracy w Rosji". W dziele tem podaje autorka, że do roku 1924 powstało w Rosji 60 ośrodków badań psychotechnicznych. Od tego czasu, t. j. od roku 1924 rozwój poradnictwa zawodowego i badań psychotechnicznych posunął się naprzód w tempie niewiarogodnie szybkiem.

Zasadnicza przebudowa życia gospodarczego i uprzemysłowienie Rosji Sowieckiej zostało oparte na racjonalnej organizacji pracy. W związku z racjonalną organizacją pracy, postawiono zagadnienie porady zawodowej, mającej służyć do przeprowadzania pewnego doboru, dzięki któremu każdy pracownik mógłby być kierowany do zajęć, przystosowanych do jego właściwości osobistych.

Prof. Kapłun, we wstępie do Zbioru[1]) Rozporządzeń Państwowych, dotyczących organizacji poradnictwa zawodowego na terenie współczesnej Rosji, stwierdza, że porada zawodowa, oparta na naukowych podstawach, musi się stać jednem ze źródeł przyszłego dobrobytu społecznego.

„Praca odpowiadająca uzdolnieniom i właściwościom każdego poszczególnego osobnika", powiada Kapłun, „to jednocześnie możność najbardziej wytężonego wysiłku w danym kierunku, to — najlepsze wykorzystanie przyrodzonych właściwości indywidualnych, to — najdłuższy okres maksymalnej produkcji jednostki, najmniejsze prawdopodobieństwo przytrafiania się nieszczęśliwych wypadków. A w związku z tem wszyst-

---

„Materiał po organizacji i metodikie professionalnoj konsultacji" „Bibljotieka profkonsultanta" — pod redakciej Kapłuna, Mandryki i Pachomyczewa.

kiem taka praca, to — źródło najwyższego osobistego zadowolenia życiowego i wytwarzanie najlepszych warunków dla rozwoju sił twórczych jednostki". Jednocześnie podkreśla Kapłun wartość porady zawodowej pod względem społeczno-higjenicznym.

Poradę zawodową w Rosji Sowieckiej ujęto w ramy organizacji państwowej 8.X. 1929 r. Dotychczasowe, nieskoordynowane poczynania w różnych okolicach ogromnego państwa, powiązano ze sobą i wytknięto drogi przyszłego rozwoju porady zawodowej z rozmachem, cechującym wogóle wszelakie poczynania współczesnej Rosji.

W r. 1929 polecił Rząd Sowiecki — Narodowemu Komisarjatowi Pracy, aby zorganizował poradnictwo zawodowe na ziemiach dzisiejszej Rosji i wprowadził je w życie przy kierowaniu do pracy wszystkich bezrobotnych, zarówno dorosłych, jak i młodocianych. W postanowieniu tem wyjaśniono, że w każdym poszczególnym przypadku chodzi o stwierdzenie skłonności i uzdolnień indywidualnych, oraz o wykazanie, jakie zawody są przeciwwskazane ze względu na fizyczne i psychiczne cechy danego osobnika. Porad takich należy udzielać zainteresowanym bezrobotnym, oraz przesyłać odpowiednie wnioski przedsiębiorstwom i instytucjom, które mają zatrudnić badanych.

Tą samą ustawą rządową objęto powołanie do życia „Rady Międzywydziałowej do Spraw Poradnictwa Zawodowego i Doboru Zawodowego" przy Komisarjacie Pracy, której poruczono opracowanie metodologicznych wskazówek, tyczących się sposobu prowadzenia porady zawodowej. Pierwszymi przewodniczącymi tej Rady byli prof. Kapłun i prof. Spielrein. W skład Rady weszli przedstawiciele Komisarjatu Pracy, Komitetu Zdrowia, Kom. Oświaty, Centralnego Instytutu Pracy, Państwowego Instytutu Ochrony Pracy, Centralnego Laboratorjum dla badania chorób, związanych z wykonaniem pracy zawodowej, — dalej — członkowie Rosyjskiego Tow. Psychotechnicznego i w. in. instytucyj rządowych. Jednocześnie prawie opracowano szereg wyjaśnień, określających bliżej zadania i cele Rady. Ustawowo zobowiązano Radę do:

1) opracowania metod pracy w dziedzinie poradnictwa zawodowego i doboru zawodowego zarówno dla dorosłych bezrobotnych, jak i dla młodzieży, przechodzącej do pracy zawodowej;

2) rozpatrywania i zatwierdzania planów pracy w poszczególnych ośrodkach poradnictwa zawodowego;

3) ustalania (standaryzacji) danych prób dla danych grup ludności;

4) przeprowadzania badań eksperymentalnych;

5) ustalania instrukcyj;

6) rozpatrywania i oceny projektów, tyczących się praktycznego zastosowania poradnictwa zawodowego i doboru zawodowego;

7) składania sprawozdań z działalności poradni zawodowych, zarówno na terenie całego Państwa, jak i sprawozdań lokalnych;

8) kształcenia przyszłych doradców zawodowych i psychotechników;

9) prowadzenia propagandy i popularyzacji celów i zadań poradnictwa zawodowego wśród szerokich warstw ludności.

Dla prowadzenia pracy ściśle naukowej, t. j. dla badań eksperymentalnych, zorganizowano Centralne Laboratorjum do spraw Poradnictwa zawodowego i Doboru zawodowego.

Laboratorjum to podzielono na 7 wydziałów:

I. Wydział metodologji badań psychotechnicznych. Wydział ten ma za cel opracowywanie metod pracy w dziedzinie psychotechniki.

II. Wydział metodologji lekarskiej poradnictwa zawodowego—zestawia pewne normy somatyczne, oraz wskaźniki rozwojowe dla różnych grup ludności.

III. Wydział techniczno - ekonomiczny — opracowuje psychogramy zawodowe, uwzględniając zmiany, zachodzące w technice zawodowej. Tenże wydział zbiera informacje natury ekonomicznej: o rynku pracy w danym okręgu, oraz na terenie całego Państwa.

IV. Wydział szkolno - pedologiczny — prowadzi prace wśród młodzieży, uświadamiające co do pracy zawodowej, oraz zajmuje się organizacją współpracy pomiędzy szkołą a poradnictwem zawodowem.

V. Dział porad, udzielanych poszczególnym ośrodkom poradnictwa zawodowego.

VI. Warsztaty, w których sporządzają przyrządy dla badań psychotechnicznych.

VII. Wydział szkolny, organizujący Kursy kilkumiesięczne (od 3 — 6 miesięcy) i Kursy normalne 4 — 5 letnie.

Na tych kursach kształcą przyszłych psychotechników, doradców zawodowych, pracowników w dziedzinie racjonalizacji pracy, psychologów szkolnych i pedologów.

Wszystkie te powyżej omawiane zarządzenia miały początkowo na celu organizację porady dla bezrobotnych: zarówno dorosłych jak i młodzieży, pragnącej pracować zawodowo.

Jednakże już w parę miesięcy później, bo już w maju r. 1930, wysunął Komisarjat Pracy konieczność objęcia przez poradę zawodową tej

młodzieży, która jesienią b. r. miała opuścić szkołę ogólnokształcącą i przejść do szkoły zawodowej.

W Rosji szkolnictwo zawodowe pierwszego stopnia ma na celu przygotowanie masowej siły roboczej i dostarczenie jaknajlepiej wykwalifikowanych pracowników do różnych warsztatów pracy. Do tego celu służą rozmaite typy szkół zawodowych, opierające się przytem na najnowszych zdobyczach w dziedzinie techniki.

Komisarjat Pracy zwrócił przedewszystkiem uwagę na tę młodzież, która miała wstąpić do szkoły zawodowej I-go stopnia i postanowił poddać specjalnym badaniom wszystkich, kierowanych do szkół zawodowych, mając na względzie zarówno rozwój życia gospodarczego, jak i dobro jednostki.

Ponieważ na razie brak było specjalnych pomieszczeń dla poradni zawodowych, przeto zaczęto przeprowadzać badania w ambulatorjach lekarskich dla dzieci, w laboratorjach psychofizjologicznych i we wszystkich instytucjach naukowych, rozporządzających odpowiedniemi pomieszczeniami. Porada zawodowa składała się z badań lekarskich i z badań psychotechnicznych. Przytem wobec braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych psychotechników była zmuszona Rada Międzywydziałowa do przesyłania pracowników z jednego miejsca na drugie. W ostatecznych przypadkach obchodzono się bez badań psychotechnicznych. Badanie lekarskie było obowiązkowe. Bez zaświadczeń lekarskich nie przyjmowano młodzieży do szkół zawodowych. Badania psychotechniczne powierzano tylko specjalistom — ludziom o odpowiednich kwalifikacjach, pracujących w związku lub pod kierownictwem Centralnego Laboratorjum, lub też innego laboratorjum psychotechnicznego.

Badania lekarskie i psychotechniczne przeprowadzano w ścisłym związku ze sobą, przytem przy zestawianiu orzeczeń należało jeszcze korzystać i z takich informacyj, jakich mogły dostarczyć szkoły, ambulatorja dziecinne, domy wychowawcze i wszelakie instytucje, mające kontakt z danem dzieckiem. Informacje te obejmowały uzdolnienia ogólne, skłonności, uzdolnienia zawodowe, oraz dotychczasowy stan zdrowia jednostki. Odnośna instrukcja stwierdzała, że pożądanem jest prowadzenie wszystkich badań w jednem pomieszczeniu. Za najbardziej celowe uznano organizowanie poradni przy giełdach pracy. Jako podstawową formę pracy przyjęto poradę zawodową. Dobór zawodowy odbywać się miał tylko w takich miejscowościach, w których możność znalezienia zróżniczkowanej pracy była b. ograniczona. Giełdy pracy miały uprzednio informować poradnie o wszelkich możliwościach pracy w danym okręgu. Wszyscy członkowie poradni, zarówno lekarze, jak i psychotechnicy, muszę być dokład-

nie obeznani z programami miejscowych szkół zawodowych oraz z pracą warsztatową w tych przedsiębiorstwach, do których mogła być kierowana młodzież. Pożądanem było, ażeby lekarze wspólnemi siłami opracowali pod kierownictwem Komisarjatów Zdrowia i Ochrony Pracy — pewne minimum wymagań w stosunku do rozwoju fizycznego i do stanu zdrowia w związku z zasadniczemi zawodami, w jakich mogła pracować młodzież danego okręgu. Następnie, jeszcze wspomina instrukcja o tem, ażeby badania lekarskie i psychotechniczne nie były dokonywane tego samego dnia. W wyjątkowych okolicznościach, jeżeli oba rodzaje badań muszą być przeprowadzane tego samego dnia — należy je oddzielić od siebie dużą przerwą: zalecone jest, ażeby badania psychotechniczne poprzedzały badania lekarskie.

Wogóle, w rozporządzeniu, odnoszącem się do wprowadzenia porady zawodowej, podany jest cały szereg b. szczegółowych wskazań, które mają być stosowane przy przyjmowaniu do szkół zawodowych. Przedewszystkiem, zalecono przeprowadzić selekcję polityczną na korzyść dzieci robotniczych: w całym szeregu punktów określane są procentowe ilości młodzieży w zależności od jej pochodzenia. Między innemi wskazania te są tak szczegółowe, że podana jest ilość młodzieży żydowskiej robotniczej, która musi być skierowana do szkół zawodowych (na 135.000 nie mniej od 5000 żydów).

Przy stosowaniu doboru zawodowego uznany jest, jako minimum, następujący szereg badań: 1) badanie psychotechniczne, 2) badanie lekarskie, 3) pomiary antropometryczne.

Badanie psychotechniczne składa się a) z oceny inteligencji ogólnej, b) oceny uzdolnień specjalnych w różnych kierunkach, c) określenia osobistych zainteresowań danego osobnika.

Na zasadzie znajomości współczesnego stanu szkolnictwa zawodowego i rynku pracy należy przeprowadzić badania do zawodów: metalowych, tkackich, graficznych, krawieckich, trykotarskich — również do szkół handlowych i przemysłowych. Przy przejściu młodzieży do szkół wyższego typu trzeba stosować bardziej zróżniczkowane badania inteligencji ogólnej. B. ciekawem jest w tejże instrukcji określenie pewnych norm, które się uważa za konieczne dla zapewnienia najwyższej wydajności pracy badacza. A więc, badania psychotechniczne zbiorowe powinny obejmować najwyżej 30 osób przy obecności badającego i jego asystenta. Lekarz, który przeprowadza badania ogólne oraz bada krew, może zbadać 10 osób dziennie — inni specjaliści, np. laryngolodzy lub neurolodzy mają przyjąć 15 osób w ciągu dnia.

Ostateczne orzeczenia winny stanowić syntezę wyników badań

i tych danych, jakich dostarczą wszystkie instytucje, które uprzednio miały kontakt z dzieckiem. Przytem, należy brać pod uwagę zarówno osobiste zainteresowania młodzieży, jak i realne możliwości pracy w danej okolicy. Nie trzeba się ograniczać do wskazania tylko jednego specjalnego zawodu, raczej podawać całe grupy zawodów mniej lub bardziej zbliżonych, w jakich, ewentualnie, mógłby pracować dany kandydat.

(Autentyczna porada, wydana w Moskwie dziecku pochodzenia chłopskiego: „Chłopiec ma ochotę do zawodu metalowego — dobrze rozwinięty fizycznie — poziom inteligencji raczej niski. Może pracować w dziale metalowym — ze względu na poziom inteligencji mogą zajść trudności przy wykonywaniu tego zawodu—dostępna praca stolarza i futrzarza").

Stosunkowo odrazu, bo już w początkach lipca 1930 r. (Rozporządzenie wydane w maju 1930) „Międzywydziałowa Rada" zestawiła dziennik sanitarny badanego kandydata. Jednocześnie zwróciła się Rada z wezwaniem do wszystkich Komisarjatów—Zdrowia, Pracy i Oświaty—Związkowych Republik Radzieckich, — ażeby w miarę możności wszystkie poradnie zawodowe przesyłały na ręce Rady wypełnione schematy oraz wnioski, dotyczące badań zdatności zawodowej.

Osobisty dziennik sanitarny kandydata obejmuje wyniki bardzo zróżniczkowanych badań lekarskich. W końcu dziennika podaje się wynik badań psychotechnicznych oraz wnioski, wypływające zarówno z orzeczeń lekarza, jak i psychotechnika. W związku z dziennikiem sanitarnym została wydana przez Radę Międzywydziałową instrukcja, zawierająca w stosunku do każdego z paragrafów bardzo szczegółowe wyjaśnienia i to nietylko co do treści danych punktów, ale nawet co do sposobu wypełniania odnośnych rubryk. Pierwsza część ogólna — to rejestracja zgłaszającego się. Instrukcja wyjaśnia, że rejestracją mogą się zajmować urzędnicy i siostry miłosierdzia (pracownice społeczne), zaznaczone jest, że od rejestrującego trzeba wymagać znajomości poprawnego czytania i pisania, przytem podkreśla się konieczność stosowania kontroli tych rejestracyj przez kierownika danej instytucji.

W stosunku do rubryk, które mają być wypełniane przez lekarzy, urzędowa instrukcja podaje też cały szereg wyjaśnień i wskazówek, w jaki sposób przeprowadzać badania i na jakie objawy zwracać specjalną uwagę.

Ogólny układ całego dziennika sanitarnego jest zbliżony do układu takich samych dzienników w innych krajach; jest tylko cokolwiek obszerniejszy i zawiera niektóre szczegóły specjalnie charakterystyczne dla współczesnej rzeczywistości rosyjskiej.

I-szą część dziennika stanowią wiadomości o stanie rodzinnym petenta, o jego postępach szkolnych i o ewentualnej dotychczasowej pracy zawodowej. W tejże części znajdują się bliższe informacje o rodzinie i o warunkach mieszkaniowych. Charakterystycznem jest, że wszelkich wiadomości, dotyczących rodziny, udziela sam petent. A więc, pytają go o stan zdrowia, rodzaj zajęć, nawet o poglądy społeczne i polityczne rodziców i rodzeństwa. W rubryce, w której figurują choroby, jakie mógł petent zaobserwować w domu rodzinnym, zamieszczono między innemi syfilis i alkoholizm. W związku z tem jest w instrukcji wyjaśnienie, ażeby nie pytać młodocianych — ogólnie o alkoholizm w rodzinie, ale zapytywać czy ojciec pije? i jak często? W tejże części są pytania, dotyczące życia płciowego młodzieży: w stosunku do dziewcząt zapytują tam o ilość poronień i o porody.

II-ga część dziennika — status praesens.

Obejmuje bardzo szczegółowe badania układu kostnomięśniowego, poznanie ewentualnych braków fizycznych i wad rozwoju, funkcjonowanie różnych gruczołów, oraz stan organów wewnętrznych i narządów zmysłowych. Na zasadzie obserwacji i badań układu nerwowego ma się też lekarz neuropatolog wypowiedzieć o charakterze i o temperamencie badanego; ma nawet zebrać pewne wiadomości o jego rozwoju umysłowym, o ulubionych zajęciach i o snach.

III-cia część — to badania dodatkowe — laboratoryjne, o ile one okażą się potrzebne, wreszcie

IV-ta—pomiary antropometryczne i orzeczenie poradni zawodowej, oparte na badaniach lekarskich i psychotechnicznych.

Każdy z badających lekarzy (badają różni specjaliści) winien według instrukcji obowiązkowo podpisać dany dziennik sanitarny. Tam, gdzie jest mowa o zdatności do zawodu i o skierowaniu do odpowiednich szkół zawodowych ze stanowiska lekarskiego — wypisuje lekarz-pedolog ogólny wynik wszystkich badań. Według instrukcji należy w rubryce, obejmującej wnioski co do zdatności zawodowej, wypisywać zawody w następującej kolejności: najperw podaje się zawody najbardzie pożądane, następnie niepożądane, ale nieszkodliwe dla danego osobnika — wkońcu, wylicza się te, które ze stanowiska lekarskiego są stanowczo przeciwwskazane. Część młodzieży, nienadająca się do tak zwanej pracy kwalifikowanej, — zostaje wyznaczona do pracy niekwalifikowanej.

W sprawie badań psychotechnicznych poleciła Rada Międzywydziałowa — Centralnemu Laboratorjum, ażeby ono opracowało dodatkową instrukcję, obejmującą metody badań psychotechnicznych na terenie wszystkich Republik Związkowych, Ze względów praktycznych Labora-

torjum zarządziło przedewszystkiem zupełne ujednostajnienie techniki i planu badań we wszystkich poradniach państwowych. Instrukcja Laboratorjum, poprzedzona uwagami natury ogólnej, daje szereg rozporządzeń i b. szczegółowych wskazań, tyczących się pracy psychotechnika w Rosji. Mówiąc o konieczności unifikacji metod pracy, podkreśla też Laboratorjum znaczenie ścisłości w badaniach naukowych. Od zachowania tych warunków zależy w wielkim stopniu wartość wyników eksperymentów i możność stosowania porównań z wynikami, otrzymanemi przez innych badaczy. Również w części ogólnej zwraca się uwagę badaczom, ażeby przez poradę zawodową starali się wpływać na wyrównanie dotychczasowych różnic klasowych: należy brać pod uwagę środowisko, z którego pochodzi badany i starać się o postawienie go w takie warunki, któreby mogły specjalnie dodatnio wpłynąć na rozwój inteligencji i zainteresowań. Dalej, wobec tego, że praca psychotechnika, wogóle, nie opiera się na zasadach niewzruszalnych, a, w szczególności, w Rosji brak sił wykwalifikowanych — należy przeprowadzać badania psychotechniczne tylko w warunkach, dostępnych dla kontroli ściśle naukowej — w przeciwnym razie lepiej, wogóle, nie przeprowadzać badań psychotechnicznych. Zasadniczo, nie należy opierać porady zawodowej tylko na wynikach badań psychotechnicznych: człowiek jest żywą, skomplikowaną istotą, której dyspozycje w b. zawiły sposób zależą od siebie nawzajem—wyodrębnianie poszczególnych cech i ocena tych cech nie może być podstawą ostatecznego orzeczenia. Dalsze wskazania natury ogólnej mówią o obserwacjach charakteru i usposobienia tych, którzy się zgłaszają po poradę. Należy badać młodzież w warunkach jaknajbardziej naturalnych, prostych, zbliżonych do przyszłej pracy zawodowej kandydata. Następnie, instrukcja podkreśla pożytek, wynikający z porozumiewania się z rodzicami badanych. Wogóle, jako zasadę stawia Laboratorjum żądanie, ażeby psychotechnik był psychologiem i interesował się jednostką ludzką, jako skomplikowanym całokształtem, nie zadawalając się sumowaniem poszczególnych punktów, uzyskanych przy pomocy różnych aparatów. Po udzieleniu porady trzeba się starać o utrzymanie nadal kontaktu z badanym: praca poradnictwa musi się opierać na kontroli trafności danych orzeczeń zarówno na terenie szkoły zawodowej, jak i w warsztatach. Tylko na drodze eksperymentu i obserwacji uda się stworzyć właściwe podwaliny pracy psychotechnika w Rosji.

Wskazania bardziej szczegółowe, tyczące się metodyki badań psychotechnicznych, ograniczone są na razie do następujących czterech zagadnień:

1) wymagania, jakie należy stawiać poszczególnym testom;

2) zestawianie i kontrolowanie wyników badań testowych;

3) uwagi co do opracowywania materjałów;

4) wreszcie, wskazania bibljograficzne dla doradcy zawodowego i dla psychotechnika.

Do wymagań stawianych testom zaliczono przedewszystkiem ich objektywność, wartość djagnostyczną, celowość i ścisłość.

Niestety, stwierdza Laboratorjum, cały szereg testów, stosowanych w praktyce, nie został wystarczająco zbadany pod danemi względami — co gorzej — wobec szybkiego terminu zastosowania badań i wobec braku wykwalifikowanych pracowników, nie da się to na razie osiągnąć. Jedynie w stosunku do badań inteligencji już w tej chwili należy zwiększyć ilość prób, przeznaczonych do tego badania. Dotychczasowa ilość wynosząca od 6 — 10 prób jest zbyt mała — ilość tę należy zwiększyć kilkakrotnie. Wśród zbiorów testów, polecanych przez Laboratorjum, wymieniono:

1) testy porady zawodowej, stosowane w „Instytucie Moskiewskim im. B. A. Obucha dla badania chorób, związanych z pracą zawodową";

2) testy Leningradzkiego biura porady zawodowej;

3) zbiór testów Laboratorjum Centralnego dla badań fizjologji i patologji pracy na terenie komunikacji;

4) zbiór testów, używanych przez Instytut Racjonalizacji Pracy w Charkowie.

W sprawie zestawienia i kontrolowania wyników badań testowych instrukcja podkreśla zasadę, ażeby zestawić wyniki jednoznaczne. Przy stosowaniu metod kombinowanych należy sobie zdawać sprawę, jaką wartość nadawać badanym funkcjom ze względu na dane zagadnienie praktyczne. Dalej, wspominają o przedstawianiu rezultatów badań zapomocą metody graficznej. Cytują metodę szeregu indywidualnego w percentylach i t. zw. „Krzywą rozdzielczą". Zresztą, w tych sprawach specjalnych odsyłają psychotechnika do właściwej literatury.

Uwagi, obejmujące opracowanie materjałów, ograniczają się tylko do wskazań obliczania współczynnika korelacji. Zalecają obie metody ogólnie znane: metodę Pearson'a i metodę Spearman'a. Przytem przy stosowaniu metody rangi Spearman'a zwracają uwagę, ażeby podając wyniki, wyszczególniać ilość jednakowych rang i zachować jaknajwiększą ostrożność przy wyciąganiu wniosków.

W związku z informacjami, odnoszącemi się do literatury dla psychotechnika i dla doradcy zawodowego, trzeba zaznaczyć, że ostatnio dzięki staraniom Centr. Laboratorjum zaczęto wydawać t. zw. „Bibljotekę doradcy zawodowego" („Bibljotieka prof. konsultanta"). Na razie Bibljoteka ta wydała broszurki, przedstawiające organizację poradnictwa za-

wodowego w Rosji — w roku bieżącym mają wyjść prace, traktujące zagadnienia specjalne. Dalej, podają cały szereg pism, poświęconych zagadnieniom zawodoznawstwa. Z autorów rosyjskich cytują Lewitowa „Psychotechnika i zdatność zawodowa", cały szereg prac wydanych pod redakcją I. Spierleina i in. Z zagranicznych autorów podają F. Baumgarten „Psychotechnika" (po rosyjsku) oraz prace Kelley'a i Monroe'go po angielsku.

Wyniki badań psychotechnicznych i psychologicznych są umieszczane na oddzielnej karcie, dołączanej do obszernego dziennika sanitarnego. Karta ta, zawierająca jeszcze i ocenę postępów szkolnych, przypomina kartę indywidualną, stosowaną w hamburskiej poradni zawodowej. W związku z przeprowadzaniem badań i z wydawaniem orzeczeń zalecono, ażeby:

1) przestrzegać jednakowości warunków, w jakich się mają odbywać badania,

2) zwracać uwagę na oświetlenie i na rozmiary pomieszczeń, służących dla badań,

3) uwzględniać stan zdrowia badanego podczas badań,

4) przy zestawianiu wyników brać pod uwagę środowisko społeczne, z którego pochodzi badany.

Orzeczenia winny mieć 1) charakter bardziej ogólny, 2) rozbieżność ocen szkolnych i ocen psychotechnicznych musi być rozpatrywana i 3) w orzeczeniach należy uwzględniać dane charakterologiczne i możliwości rozwojowe.

W celu przeprowadzania kontroli jakości badań wskazanem jest niezależnie od miejscowych praktycznych wymagań poradnictwa zawodowego — pracować naukowo nad badaniami pewnej grupy osób. Wysoka korelacja pomiędzy wynikami badań zapomocą różnych testów, badających jedną i tą samą cechę może świadczyć o trafności danych ocen. W sprawie badań naukowych ich metodyki i techniki Rada Międzywydziałowa ma wydać jeszcze specjalne instrukcje.

Dla unormowania wzajemnych stosunków pomiędzy Laboratorjum Centralnem, a wszelkiemi instytucjami, prowadzącemi poradę zawodową i podległemi Komisarjatowi Pracy, Kom. Zdrowia i Kom. Oświaty, Laboratorjum zredagowało specjalne pismo, do którego dołączono kopję urzędowego rozporządzenia, omawiającego cele i zadania Centralnego Laboratorjum do Spraw Poradnictwa.

W ostatnich czasach politechnizacja współczesnej szkoły rosyjskiej zaktualizowała jeszcze bardziej zagadnienie przyszłej pracy zawodowej dla młodzieży. Szósty i siódmy rocznik szkoły ogólnokształcącej (t. j. wiek

13 — 14 lat) zawiera[1]) już w swoich programach obowiązkową pracę w zakładach przemysłowych. Psychologowie rosyjscy zaczęli poddawać specjalnym badaniom nietylko młodzież, przechodzącą do szkół specjalnych, ale nawet i młodsze dzieci, będące jeszcze w szkole ogólnokształcącej. W Leningradzie powstało specjalne Laboratorjum szkolno-psychotechniczne przy Instytucie Badań nad Dziećmi. Bołtunow, kierownik tego Instytutu, opracował cały szereg testów[2]), opartych na testach Binet-Simon'a, stosowanych w poszczególnych klasach dla dzieci w wieku od 8—18 lat. Wyniki tych badań mają służyć przedewszystkiem doradcy zawodowemu do lepszego zorjentowania się co do rozwoju umysłowego, uzdolnień i skłonności poszczególnych osobników.

Na zasadzie rozporządzeń państwowych stworzono w przeciągu niespełna roku ramy organizacji poradnictwa zawodowego na terenie olbrzymiego państwa. Podczas kiedy w Europie zachodniej i w Ameryce całe szeregi przyczyn składały się na rozwój poradnictwa i podczas kiedy praca paru pokoleń wytworzyła te formy, w jakich się dzisiaj poradnictwo przejawia — w Rosji skorzystano odrazu ze wszystkich wyników pracy innych i użyto dla swoich celów najnowsze zdobycze nauki. Podobnie, jak w dziedzinie przemysłu, gdzie od pałki dębowej (dubinuszki) przerzucono chłopa rosyjskiego do traktorów i elektryfikacji wsi — podobnie i od absolutnego analfabetyzmu nastąpiło przejście do indywidualizacji nauki. Obok „piatiletki ekonomicznej" — postawiono ostatnio i „piatiletkę kulturalną". Za jeden ze środków zarówno „piatiletki gospodarczej", jak i „kulturalnej" uznano wprowadzenie w życie porady zawodowej. Ułatwił to w znacznym stopniu system rządzenia. Rząd, posiadający władzę dyktatorską, wglądający we wszystkie dziedziny życia społecznego — rzucił hasło i określił cel oraz kierunek pracy na danym odcinku życia. Postanowiono związać organizację pracy z poradnictwem i z doborem zawodowym i dokonano tego, przynajmniej w teorji. Szturmem, t. j. „udarom" według utartego wyrażenia rosyjskiego, zdobyto na razie tę pozycję, ale przez wielki wysiłek łatwiej jest coś zdobyć, aniżeli umocnić i utrwalić. Jednakże, jeżeli z jednej strony rozkazy, wydawane w dziedzinie pracy naukowej, mogą się wydawać dziwne dla Europejczyka, — to, z drugiej strony — wiara w możność stworzenia takiego dzieła w tak krótkim czasie, rozmach z jakim do tego przystąpiono — może budzić podziw. Trzeba jeszcze nadmienić, że prawodawca zdawał sobie sprawę z trudności, z ja-

---

[1]) N. Krupskaja „K. Woprosu o Programmach Politechniczeskoj Szkoły"

[2]) Bołtunow „Izmieritielnaja szkała uma".

kiemi będzie walczył: dowodem tego jest choćby uwaga o wymaganiu umiejętności czytania i pisania od rejestrującego.

Stroną dodatnią takiego systemu postanowień — w praktyce — było też to, że związano działalność różnych dziedzin życia społecznego w stosunku do porady zawodowej. Podczas, kiedy w innych krajach dopiero stopniowo zdawano sobie sprawę z tego, że rozwój poradnictwa jest uwarunkowany współpracą różnych dziedzin życia społecznego, ponieważ zależny jest i od stanu gospodarczego i od oświaty i od higjeny społecznej, w Rosji zjednoczono te trzy dziedziny życia za jednem pociągnięciem pióra.

Realizacja rozporządzeń Rządu Republik Radzieckich nie odpowiada prawdopodobnie zakreślonym planom, wobec braku sił wykwalifikowanych, braku pomieszczeń, ogromnych odległości i niezwykłej różnorodności warunków życia mieszkańców olbrzymiego państwa.

W Moskwie istnieje w tej chwili[1]) według otrzymanych informacyj, siedem ośrodków poradnictwa zawodowego, z których sześć pracuje na terenie szkolnictwa. Siódma poradnia udziela porad młodzieży przyjezdnej do stolicy, oraz tym, którzy z tych, czy z innych względów opuścili szkołę wcześniej i sami poszukują warsztatu pracy, lub odpowiedniej szkoły zawodowej. Ta ostatnia poradnia ma ogromne pomieszczenie — znajduje się obok Giełdy Pracy. Urządzenie poradni b. czyste, higjeniczne, choć ubogie. Zgłaszają się tłumy. Według informacyj, udzielonych przez kierowniczkę tej poradni, dzisiaj w Moskwie każdy młodociany, wstępujący do szkoły zawodowej lub do warsztatu — musi mieć orzeczenie poradni na równi ze świadectwem urodzenia. W Moskwie dzisiaj każdy młodociany musi i może się zaopatrzyć w świadectwo poradni; prowincja i wieś nie dorównają jednak tak prędko stolicy.

---

[1]) Podczas trwania VII-ego Międzynar. Zjazdu Psychotechnicznego 6—13/IX 1931 r.

PARĘ UWAG NA TEMAT „JAK MOŻNA PODNIEŚĆ DJAGNOSTYCZNOŚĆ BADAŃ PSYCHOTECHNICZNYCH"

Wiesław Gorzechowski, Katowice.

Wnioski, jakie wyprowadza Pan W. Kowalski („Psychotechnika" Nr. 3, rok 1931, str. 117) na podstawie teorji Spearmana, aczkolwiek niezmiernie ciekawe i ważne, szczególnie przy badaniach psychotechnicznych w szkołach zawodowych, wydają mi się jednak nieco jednostronne, pomijając już sam fakt, że pojęcie inteligencji ogólnej jest dotychczas mało sprecyzowane.

Przytoczę d r o b n y przykład, który kłóci się nieco z drugą konsekwencją, podaną przez P. W. Kowalskiego (l. c. str. 122).

Z grupy uczniów, którym dałem do rozwiązania dwa znane testy: porównywanie wielkości kątów i porównywanie długości linij, wybrałem 8 takich, którzy nie mieli ani praktyki warsztatowej, ani rysunkowej. Czterech wykazało przy rozwiązywaniu testów „dobre oko", czterech wykonało testy wadliwie. Uczniom tym poleciłem następnie „na oko" odcinać równe kawałki drutu, względnie rysować na tablicy równe kąty. Po kilkakrotnem wykonywaniu tej samej czynności mogłem s t a n o w c z o stwierdzić, że uczniowie, którzy wykazali „dobre oko" przy rozwiązywaniu testów, znacznie prędzej nabywali wprawy w ucinaniu równych kawałków drutu, wzgl. rysowaniu kątów[1]).

Wogóle śmiem twierdzić, że w wywodach P. W. Kowalskiego za mało wzięto pod uwagę te zagadnienia, które porusza Pan inż. J. Wojciechowski w swoich pracach nad wyćwiczalnością.

W związku z artykułem P. W. Kowalskiego postawiłbym jednak zasadnicze pytanie: j a k i r o d z a j t e s t ó w n a l e ż a ł o b y s t o s o w a ć p r z y b a d a n i a c h p s y c h o t e c h n i c z n y c h, p r z e p r o w a d z a n y c h w s z k o ł a c h z a w o d o w y c h?

---

[1]) Bardziej szczegółowe próby na ten temat są w toku.

A więc: czy testów uzdolnieniowych, czy rozwojowych, (względnie t. zw. testów inteligencji).

W myśl postulatów P. W. Kowalskiego należałoby opowiedzieć się za testami rozwojowemi.

Korzystając: z sumiennego i źródłowego sprawozdania z badań psychotechnicznych, udzielonego mi łaskawie przez Dyrekcję P. Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górn., gdzie stosowane są testy Zakładu Psych. przy P. Szk. Bud. w Warszawie[2]), z danych, dostarczonych mi łaskawie przez Instytut Porady Zawodowej w Katowicach, gdzie używane są testy „T" Dr. Biegeleisena, oraz na podstawie własnych badań, przeprowadzonych testami inteligencji (testy Thomsona i testy Otis--Biegeleisena), przeprowadziłem odpowiednie obliczenia współczynnika korelacji[3]) między oceną testów, a oceną, zebraną o danych uczniach od ich wychowawców i nauczycieli.

Wynik obliczeń przedstawiają: Tabl. I. dla P. Szkoły Górniczej (obliczenia wg. wzoru Pearsona) i Tabl. II dla Śl. Techn. Zakładów Naukowych w Katowicach (obliczenia wg. wzoru Spearmana).

Liczby w nawiasach oznaczają ilość uczniów zbadanych.

Tabl. I.

	1	2	3
1	1	0,46	0,34
2	0,46 (169)	1	0,26
3	0,34 (72)	0,26 (72)	1

Tabl. II.

1	1			
2	0,42 (29)	2		
3	0,50 (24)	0,58 (24)	3	
4	—	—	0,63 (24)	

1. — egzamin wstępny,

2. — badania psychotechn.

3. — ocena szkolna,

4. — badania inteligencji.

Obliczenia przemawiają raczej na korzyść testów inteligencji, mimo że oba rodzaje używanych testów są niezbyt odpowiednie dla szkół zawodowych średnich. Sądzę, że zagadnienie tu poruszone jest dość ważne, aby się nad niem głębiej zastanowić, daleki jestem jednak od tego, aby

[2]) 7 testów uzdolnieniowych, zestawionych stosownie do instrukcji Min. W. R i O. P. + 2 rysunki z pamięci + próba pewności ręki (gięcia drutu).

[3]) Przy obliczeniach stosowałem się do wskazówek, podanych przez Lazarsfelda w jego książce „Statistisches Praktikum für Psychologen und Lehrer".

na podstawie tego szczupłego materjału doświadczalnego wysnuwać kategoryczne wnioski.

Przy dalszem omawianiu tego nadzwyczaj ważnego zagadnienia, „jak podnieść djagnostyczność badań psychotechnicznych", pragnąłbym zwrócić jeszcze uwagę na konieczność rewizji sposobu przeprowadzania zbiorowych badań psychotechnicznych w szkołach zawodowych. Najczęściej stosowanym sposobem jest ustne objaśnianie każdego testu, przy posługiwaniu się bądź to instrukcją zgóry podaną, bądź to „z głowy".

Powołując się znów na sprawozdanie z P. Szkoły Górniczej, podaję tabliczkę (Tabl. III), zawierającą procentowe obliczenie ilości uzyskanych punktów przez poszczególne grupy, w stosunku do całkowitej ilości możliwych dla danego testu w danej grupie.

Przed omówieniem rezultatów należy podać następujące wyjaśnienia: 1) kandydaci zostali podzieleni na pięć grup, bez przeprowadzania specjalnej selekcji, i przydzieleni pięciu nauczycielom, którzy byli oznajomieni z przeprowadzaniem badań zbiorowych (przeprowadzali badania w roku ubiegłym); 2) każdy z nauczycieli otrzymywał, pisaną na maszynie instrukcję wraz z rysunkami i wyjaśnieniami; 3) poprzednio Dyrektor Szkoły odbył z badającymi 3 posiedzenia, na których omówiono wszelkie szczegóły przeprowadzenia i oceny badań; 4) wszystkie grupy rozpoczęły pracę jednocześnie.

Słowem zrobiono wszystko, aby zapewnić jednolitość przeprowadzenia badań.

A teraz przyjrzyjmy się rezultatom.

Tabl. III.

Grupa	Ilość kandyd.	Nr. testu						Śr. nota egz. wstępn.		
		1	2	3	4	5	6	mat.	polski	ogólna
I	35	79	59	49	26	77	81	2,5	3,0	2,7
II	34	85	62	32	24	76	85	2,4	2,7	2,5
III	33	91	72	48	33	86	88	2,4	2,9	2,6
IV	35	75	73	47	31	83	86	2,7	2,8	2,7
V	32	76	63	40	17	77	80	2,5	2,7	2,6

1. — test Bourdona,
2. — listewki,
3. — analogje,
4. — test. Dunajewskiego,
5. — porównywanie kątów,
6. — porównania długości linij.

Inne testy, jako oceniane subjektywnie, odrzuciłem.

Z zestawienia powyższego widzimy, że osobowość badającego, jego umiejętność objaśniania, odgrywa niepośledmią rolę, szczególnie, jeżeli chodzi o testy trudniejsze, jakiemi są bezsprzecznie test 3. (analogje) i test 4. (Dunajewskiego).

Nawiasem należy dodać, iż test Dunajewskiego w tym układzie, w jakim obecnie stosuje się go przy egzaminach wstępnych jest stanowczo za trudny dla tego materjału uczniowskiego, jaki się zgłasza do średnich szkół zawodowych.

Rekapitulując zatem, możnaby z powyższych danych wyprowadzić następujące wnioski, — które wydają mi się celowe dla podniesienia djagnostyczności (właściwiej: prognostyczności) badań zbiorowych w szkołach zawodowych średnich:

1. testy do badania uzdolnień należy zastąpić w znacznej mierze odpowiednio zestawionemi testami rozwojowemi,

2. w tych szkołach, gdzie badania nie są przeprowadzane przez fachowców, należy stosować odczytywanie celowo ułożonych instrukcyj, które rozdaje się również badanym.

DZIAŁALNOŚĆ PORADNI ZAWODOWEJ Im. Inż. J. KRAUSHARA PRZY TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI POD KIEROWNICTWEM DR. ZOFJI LIPSZYCOWEJ (OD 1. I. 1930 R. DO I. XI. 1931.)

Dr. Romana Wiśniacka.

Metody pracy Poradni uległy od r. 1929[1]) dużym zmianom i, częściowo w związku z tem, zakres jej działalności znacznie się rozszerzył. Ogólne tendencje Poradni rozwinęły się w tym czasie i pogłębiły.

I. **Zmiany w systemie pracy Poradni na terenie warszawskich publicznych szkół powszechnych.**

Celem tych zmian była racjonalizacja systemu badań. Kolejne etapy pracy, po jej zreorganizowaniu, przedstawiają się w sposób następujący:

A) W początkach roku szkolnego odbywa się **konferencja** Poradni z kierownikami szkół i wychowawcami siódmych oddziałów. Poradnia dzieli się z nimi spostrzeżeniami, których dokonała w ubiegłym roku szkolnym, a które dotyczą: dążeń dzieci kończących szkoły powszechne (np. powszechnego pędu do szkół średnich na niekorzyść zawodowych), ich poglądów na sprawy ważne z punktu widzenia poradnictwa zawodowego (np. często spotykanego uprzedzenia do niektórych zawodów) oraz ich wiadomości o zawodach. Wspólnie z przedstawicielami szkół Poradnia ustala środki, zapomocą których szkoły mogłyby przeciwdziałać temu, co w dążeniach, poglądach i wiadomościach dzieci wydaje się niedobrem. Nawzajem, szkoły wypowiadają swoje dezyderaty, skierowane do Poradni.

Również na konferencji rozdaje się szkołom arkusze obserwacyjne (zmodyfikowany arkusz Sekcji Psychologów Szkolnych Tow. Psychologicznego im. J. Joteyko, rubryka ocen szkolnych i karta zdrowia), które mają wypełnić: wychowawca i lekarz szkolny, oraz udziela się wyjaśnień co do sposobu, w jaki należy te arkusze wypełniać.

---

[1]) p. sprawozdanie Poradni w Nr. XII „Psychotechniki".

B) Poradnia przeprowadza dla VII-ych oddziałów pogadanki o wyborze zawodu (w rodzaju wydrukowanej w Nr. XVIII „Psychotechniki").

C) Poradnia urządza w każdej ze szkół, na których terenie pracuje, jednorazowe badania zbiorowe całej klasy (conajmniej kilka dni po pogadance, aby dzieci miały czas na przemyślenie tego, o czem się z niemi mówiło).

Badanie każdej klasy trwa około 3-ch godzin (łącznie z przerwą dla odpoczynku) i odbywa się w szkole. Podczas tego badania:

1) Dzieci przerabiają kilka testów na inteligencję, fantazję i zdolności językowe. W r. 1930 Poradnia stosowała testy następujące: a) test „wypełniania luk", b) test depeszy lub test analogji i c) test Masselona. W r. 1931 testy a) i c) zostały bez zmiany, a b) — zastąpiono testem szeregów liczbowych, ponieważ tamte były już zanadto znane, a oprócz tego Poradnia uznała za konieczne wprowadzić do serji jakiś test niejęzykowy.

2) Dzieci odpowiadają piśmiennie na kwestjonarjusz, który zawiera pytania w sprawie środowiska dziecka, jego warunków materjalnych, zamiłowań, typu pracy, planów w związku z wyborem zawodu Kwestjonarjusz ten stosuje się w nowem opracowaniu[1]).

3) Dzieci piszą swój życiorys. Ma to na celu ujawnienie momentów charakterologicznych. Ze względu na tę intencję, instrukcja ma przy życiorysie znaczenie niemniej doniosłe, niż przy testach, to też pożyteczne może będzie przytoczyć ją tutaj w postaci, którą się ustaliło w Poradni po szeregu prób i która daje wyniki zadowalające. Instrukcja ta brzmi, jak następuje: „Będziecie teraz pisali(ły) wasze życiorysy. Opiszecie kolejno to wszystko, co wam się w waszem życiu wydaje najważniejsze. To nie muszą być jakieś niezwykle doniosłe wydarzenia; możecie pisać nawet o tem, co się napozór wydaje drobiazgiem, bo jeżeli komuś utkwiło coś w pamięci i przychodzi teraz na myśl, widocznie jest dla niego z jakiegoś powodu ważne. Więc nie pytajcie się: „Czy mogę pisać o tem, albo o tamtem", bo zgóry wam mówię, że na każde takie pytanie odpowiem: „Tak". Zaczniecie od tego: „Urodziłe(a)m się dnia..."

Ogólnik „to wszystko" okazał się lepszy, niż takie słowa, jak „wypadki", albo „przeżycia", bo wtedy dzieci myślą często, że idzie o jakieś nieszczęśliwe wypadki, głębokie, wstrząsające przeżycia i t. p. Intencja dalszej części instrukcji jest jasna; ma przytem jeszcze jedno dodatnie

---

[1]) Obecnie, t. j. od r. szk. 1931/32 Poradnia stosuje kwestjonarjusz w ponownie zmienionej postaci, mianowicie w redakcji, ustalonej wspólnie z innemi pracowniami psychotechnicznemi.

znaczenie: unika się dzięki niej sugestji, jaką wywierają na reszcie klasy rzucane głośno pytania: Czy mogę pisać o chorobach? o rodzinie? i t. p. To pierwsze zdanie życiorysu dobrze jest poddawać dzieciom z dwóch względów: a) ułatwia im zadanie, ponieważ zawsze najtrudniejszą sprawą jest: od czego zacząć? b) dobitniej podkreśla to, że wymaga się od dzieci, aby opisały swoje własne wspomnienia, a nie — zmyślone historyjki.

4) Dzieci odpowiadają na t. zw. „Ankietę o skłonnościach", która zmierza do tego, ażeby ustalić kierunek skłonności, zamiłowań dziecka w dziedzinie różnych zajęć. Ankieta o skłonnościach jest zupełnie nową metodą badania, pomysłu Kierowniczki Poradni, dr. Zofji Lipszycowej. (Poradnia zaczęła stosować Ankietę w r. szk. 1929/30 i przeprowadziła badania w 5 szkołach Ankietą w jej opracowaniu pierwotnem; pod koniec r. szk. 29/30 i w r. 30/31 zaczęła ją stosować ze zmianami, które ustaliła wspólnie z Pracownią Psychotechniczną Miejską przy Sekcji Higjeny Szkolnej Magistratu m. st. Warszawy; od końca r. 30/31 stosuje ją w ostatecznej formie, ustalonej przez Komisję Zawodów Opiekuńczych*). Ankieta zawiera szereg pytań, z których każde zaczyna się od słów „czy lubisz", a które dotyczą zajęć, dobrze znanych dziecku z życia codziennego (np.: Czy lubisz pracować w sklepie szkolnym lub bibljotece? Czy lubisz chodzić na spacer z małemi dziećmi? i t. p.). Taki właśnie charakter pytań jest wskazany głównie z następującego względu. Dzieci mają często zbyt mało wiadomości o zawodach, by mogły dać symptomatyczne odpowiedzi na pytania typu: Czy masz zamiłowanie do zawodu X? Z odpowiedzi zaś na takie pytania jakie są w Ankiecie, może osoba badająca sama wysnuć wnioski o upodobaniach dziecka do poszczególnych zawodów.

Pytania Ankiety dzielą się na kilka grup: część pytań dotyczy skłonności do pracy intelektualnej, inne — skłonności opiekuńczych, społecznych, artystycznych, do systematyzowania, do robót ręcznych kobiecych, do zajęć gospodarskich, technicznych. Pytania jednej grupy nie są w Ankiecie umieszczone obok siebie; przeciwnie, wszystkie pytania Ankiety są zupełnie bezładnie poprzeplatane, ponieważ szereg pytań, zmierzających do jednego celu, zwracałby uwagę dziecka, nasuwał myśl o tym wspólnym celu i mógłby wpływać nieraz ujemnie na szczerość odpowiedzi.

Odpowiedzi na Ankietę rzucają dużo światła na psychikę dziecka, dają nieraz charakterystyczne „profile" skłonności i stanowią często punkt zaczepienia dla głębszej analizy.

Podczas całego badania zbiorowego osoba, prowadząca badanie, no-

---

*) W tej postaci Ankieta została wydana przez Polskie Tow. Psychotechniczne.

tuje wszsytkie obserwacje, jakie się jej nasuwają: wygląd dziecka, jego pytania i zachowanie się[1]).

Badania zbiorowe, prowadzone w sposób wyżej opisany, łącznie z danemi, które Poradnia otrzymuje od szkoły w arkuszu obserwacyjnym, (postępy w nauce, uwagi lekarza o stanie fizycznym dziecka, informacje o jego uzdolnieniach, zainteresowaniach, charakterze, warunkach domowych), dają materjał cenny i obfity, który w wielu wypadkach daje wyraźny, wielostronny obraz psychiki dziecka i wystarcza do udzielenia mu porady zawodowej. Z pośród dzieci, zbadanych w r. szk. 1930/31; Poradnia udzieliła porady na podstawie samych tylko badań zbiorowych w 34% wypadków. Badania zbiorowe pozwalają więc na dużą oszczędność w pracy; dzięki nim:

a) Poradnia może wyeliminować wypadki „wyraźne", dla których dalsza interwencja Poradni jest zbędna, i ograniczyć szczegółowe badania indywidualne do dzieci trudniejszych, którym to jest koniecznie potrzebne.

b) Poradnia zyskuje w stosunkowo krótkim czasie materjał, który stanowi podstawę dla dalszych badań indywidualnych i, ponieważ uwydatnia momenty niewyraźne, wskazuje, w jakim kierunku należy prowadzić te badania.

Dzięki temu, od czasu powyższej reorganizacji, t. j. od wiosny r. 1930, Poradnia może objąć badaniami większą ilość dzieci, niż to było możliwe przy poprzednim systemie pracy.

Badanie całej klasy ma tę jeszcze dodatnią stronę, że uzyskany tą drogą materjał może być użyty dla celów selekcji, mianowicie do wyboru kandydatów(ek) na stypendja w szkołach średnich; kiedy się zaś bada specjalnie grupkę takich kandydatów, wysuniętych przez szkołę powszechną, dzieci wiedzą już, że szkoła chce przedstawić ich kandydatury Komisji Opiek Szkolnych i że wszystko zależy od tego badania; oczywiście to wywołuje silne zdenerwowanie i zaciemnia wyniki badań. Badania zbiorowe pozwalają tego uniknąć.

Ujemnej stronie badań zbiorowych, mianowicie możliwości „ściągania" Poradnia stara się zapobiegać przez: 1) podział klasy na 2 grupy, które się bada jednocześnie, ale niezależnie od siebie w dwóch salach; 2) otoczenie specjalną uwagą dwóch testów na inteligencję, pozostałe bowiem próby (kwestjonarjusz, życiorys, ankieta o skłonnościach, test

---

[1]) Technicznie przedstawia się to w następujący sposób: sporządza się plan klasy, w którym zaznaczone jest, gdzie które dziecko siedzi i zapisuje się tam obserwacje, zanim jeszcze wiadomo, jak się które dziecko nazywa; przy pomocy wychowawcy albo w miarę tego, jak dzieci zwracają prace, wpisuje się potem w odpowiednich miejscach nazwiska.

Masselona) nie są niebezpieczne z tego punktu widzenia. W tym celu w każdej z dwóch grup jest, oprócz osoby prowadzącej badanie, jeszcze jedna osoba do pomocy.

2) Po przeprowadzeniu badań zbiorowych, Poradnia opracowuje wyniki tych badań i wydaje opinje, uzasadnione przez krótkie charakterystyki każdego dziecka.

3) Opinje przesyła się do poszczególnych szkół. Szkoła otrzymuje arkusz z wykazem wszystkich dzieci, podzielonych na grupy w następujący sposób:

Pierwsza grupa — dzieci, dla których badanie indywidualne nie jest już potrzebne:

a) Dzieci, których poziom inteligencji i kierunek zamiłowań przemawiają wyraźnie za dalszem kształceniem się i którym z tego względu Poradnia poleca wstąpienie do gimnazjum.

b) Dzieci, które dążą do dalszej nauki, mają żywe skłonności intelektualne przy nieco niższym (ale nie niższym od średniego) poziomie inteligencji. W odniesieniu do nich Poradnia stwierdza, że niema przeciwwskazań do kształcenia się w gimnazjum.

c) Dzieci o wyraźnych skłonnościach i dążeniach do jakiegoś zawodu, który wymaga kształcenia się w określonym typie szkoły zawodowej lub artystycznej, względnie—na drodze praktycznej. Jeżeli materjał, uzyskany przez Poradnię, świadczy o zdatności dziecka do danego zawodu i niema przeciwwskazań lekarskich w związku z projektowanym kierunkiem pracy, dziecko to otrzymuje od Poradni opinję, że niema przeciwwskazań do szkolenia się w obranym zawodzie. Np. dziewczynka pisze w odpowiedzi na kwestjonarjusz, że chciałaby sobie obrać zawód hafciarki, że lubi pracować długo nad jednym przedmiotem, ankieta o skłonnościach wykazuje, że dziewczynka ma skłonności do robót ręcznych kobiecych, z tych robót i rysunków ma szkolne oceny bardzo dobre, nauczycielka twierdzi, że dziewczynka jest cierpliwa i dokładna w pracy, przeciwwskazań lekarskich niema. W takim wypadku Poradnia bez badań indywidualnych wydaje opinję, że niema przeciwwskazań do zawodu hafciarki.

Druga grupa — to dzieci, które koniecznie wymagają dalszego kontaktu z Poradnią:

a) Dzieci, które nie są dość wyraźne pod względem psychologicznym. Do tej grupy należą wypadki, w których konieczna jest kontrola uzdolnień, wypadki, w których zachodzi rozbieżność między dążeniami dziecka a opinją szkoły o jego zdatności do zawodu, wypadki, w których konieczna jest kontrola uzdolnień, wypadki,

w których zachodzi rozbieżność między dążeniami dziecka a opinją szkoły o jego zdatności do zawodu, wypadki, w których dzieci nie objawiają określonych skłonności i dążeń i wymieniają kilka przypadkowych zawodów, albo też: są zupełnie niezdecydowane i nie wiedzą, do czego się zabrać, i t. p.

b) Dzieci, które, zdaniem Poradni, obrały sobie drogę nieodpowiednią.

Tym właśnie dwóm grupom (a) i b)) musi być poświęcona główna uwaga Poradni. Z takiemi dziećmi przeprowadza się w Poradni rozmowy, badania indywidualne i, w razie potrzeby, nawiązuje się bliższy kontakt psychiczny. Czasami, w trudniejszych wypadkach, dopiero po kilkakrotnych rozmowach i dodatkowych badaniach udaje się ustalić opinję o os. bn.-ej i udzielić jej porady.

II. **Praca Poradni nad testami.**

Ciągłemu rozwojowi ulega oczywiście zespół stosowanych testów: niektóre się zmienia, dodaje się nowe, ułożone przez Poradnię, albo uzyskane od innych pracowni psychotechnicznych, ponieważ kontakt z niektóremi pracowniami jest ostatnio bliski i objawia się m. in. w wymianie testów. Do grupy własnych testów Poradni przybyły następujące próby, pomysłu dr. Z. Lipszycowej:

1) „Wtyczki" — test na zręczność i szybkość ruchów rąk oraz organizację pracy. Stawia się przed os. bn.-ą podłużne pudełko, w którego pokrywkę wetknięte są 2 równoległe rzędy wtyczek. Zadaniem os. bn.-ej jest jaknajszybciej wyjąć, a potem jaknajszybciej włożyć z powrotem wszystkie wtyczki. Mierzy się czas, obserwuje zręczność ruchów i sposób wkładania. Następnie os. bn. ma to samo zrobić jeszcze raz ale poleca jej się, zanim przystąpi do wkładania wtyczek, urządzić sobie wszystko tak. żeby jej było najwygodniej wkładać szybko. Obserwacje rzucają wtedy światło na zdolność os. bn.-ej do zorganizowania sobie pracy. W teście tym można jeszcze wprowadzać różne utrudnienia: ponieważ wtyczki są kilku kolorów, można polecać os. bn.-ej aby wkładała je według barw, tak lub inaczej, co znów daje pole do wniosków o zdolności do organizowania pracy.

2) Wrzucanie koralików do rurki — test na szybkość i zręczność ruchów rąk, a zwłaszcza palców przy obchodzeniu się z bardzo drobnemi przedmiotami. Rurka, do której os. bn. wrzuca koraliki, jest cienka tak, że przez jej światło może przejść tylko jeden koralik (koraliki są podłużne, jest to t. zw. „sieczka"). Zadaniem os. bn.-ej jest brać po jednym koraliku i jaknajszybciej wrzucać do rurki w ciągu 3-ch minut. Co minutę

os. bn. na dane jej hasło wrzuca do rurki 1 koralik innego koloru. Rurka jest szklana i po skończonej próbie łatwo można obliczyć nietylko ilość wszystkich wrzuconych koralików, ale i — wrzuconych w poszczególnych minutach, a stąd — wprawę.

3) Plisowanie paska papieru według wzoru — tekst na dokładność, staranność.

4) Wycinanie wzorka — test na szybkość, precyzję i staranność w tego rodzaju pracy. Test ten, w zasadzie znany i stosowany także gdzieindziej, Poradnia stosuje we własnej modyfikacji.

Pozatem Poradnia w dalszym ciągu stosuje i zbiera materjały do dokładniejszego opracowania testów, badających uzdolnienia do zawodów opiekuńczych. Do zespołu tego należy 6 testów: test Baumgartenówny na „wczuwanie się" (historja z wojny) i 5 testów dr. Z. Lipszycowej: 1) Opis obrazka, przedstawiającego 2 różne typy chłopców, 2) Projekt organizacji wycieczki za miasto z 20-ściorgiem 8-letnich dzieci. Os. bn. ma napisać w punktach, o czem powinnaby w takim wypadku pomyśleć zgóry, co załatwić i przygotować. 3) Żdefinjowanie 4-ch wyrazów, dostosowane do poziomu 6-letniego dziecka. 4) Opis obrazka z sali szpitalnej. 5) Projekt, jak zorganizować przewóz chorego ze wsi do miasta. Os. bn-ej daje się dokładny opis sytuacji. Zadaniem jej jest wyliczyć w punktach, jak powinnaby to urządzić, o czem pomyśleć i co przygotować, aby chory jaknajmniej ucierpiał.

III. **Rozwój i pogłębienie się ogólnych tendencyj Poradni.**

A) Wypadki, z jakiemi Poradnia spotyka się w swej praktyce, zmuszają ją do tego, żeby w pracy swojej kładła coraz większy n a c i s k n a m o m e n t y c h a r a k t e r o l o g i c z n e; z momentami temi Poradnia poważnie się liczy przy udzielaniu porady zawodowej. Zdarza się często, że uzdolnienia danej jednostki są najzupełniej odpowiednie do zawodu, który chce sobie obrać, a jednak trzeba jej to odradzić i skierować w inną stronę, bo wiadomo, że przy pracy w tamtym zawodzie nastąpiłyby niepowodzenia, konflikty i t. p. właśnie z powodu pewnych cech jej charakteru, np. dużej ambicji, zbyt wielkiej pewności siebie i t. p.

Cięższa jeszcze sprawa jest wtedy, gdy natrafia się na trudności charakterologiczne tak poważne, że dana osoba nie może liczyć na powodzenie w żadnym zawodzie. Te poważne trudności sprowadzają się głównie do głębokiego rozgoryczenia, chorobliwej ambicji, skąd płynie nieumiejętność obcowania z ludźmi. W bardzo wielu wypadkach podłożem tego naruszenia równowagi wewnętrznej są konflikty rodzinne. Wtedy porada zawodowa usuwa się chwilowo na dalszy plan, na pierwszym zaś

zjawia się konieczność psychicznego oddziaływania na daną jednostkę, żeby ją uchronić przed głębokiemi porażkami przy stykaniu się z życiem praktycznem. To też to psychiczne oddziaływanie zajmuje ostatnio coraz więcej miejsca w pracy Poradni i nie: obok poradnictwa zawodowego, ale: właśnie w najściślejszym z niem związku; od tego, jaki wpływ uda się wywrzeć na psychikę danej jednostki, zależy, co się jej doradzi na przyszłość.

Dane o charakterze badanych dzieci Poradnia czerpie z różnych źródeł; dostarczają ich:

1) Obserwacje podczas badań zbiorowych i indywidualnych. Rzucają one często światło na stosunek do pracy, do napotykanych trudności, do kolegów i in.

2) Ankieta o skłonnościach.

3) Wiadomości, uzyskane od szkoły. Szkoła, obok innych informacyj, daje często cenne wskazówki w zasadniczej sprawie, mianowicie co do zdolności dziecka do współżycia z ludźmi. (W arkuszu obserwacyjnym położony jest na to znaczny nacisk).

4) Niektóre testy, np. zmodyfikowane testy Baumgartenówny (test na drażliwość i test na „wczuwanie się") uwydatniają często stosunek do siebie i innych, nieraz jaskrawy autyzm.

5) Życiorys. Ze względu na trudność w interpretowaniu nie wszystkie życiorysy mogą być zużytkowane w tym celu, większość jednak rzuca wiele, niekiedy nawet najwięcej światła na charakter dziecka. Przy opracowywaniu życiorysu zwraca się uwagę przedewszystkiem na momenty następujące: a) życie rodzinne i stosunki na terenie szkoły w oświetleniu danego dziecka; ujawnia się w tem często charakterystyczny stosunek do ludzi, bliskich i dalszych; b) optymistyczne, względnie pesymistyczne nastawienie. Są dzieci, które opisują same przyjemne zdarzenia, inne znów — wyłącznie przykre; z tych, które opisują przykre, jedne kończą tem, że jakoś się jednak wszystko dobrze ułożyło, albo ułoży, inne — wypowiadają obawę przed dalszemi niepowodzeniami i t. p.; c) stosunek do planów na przyszłość: czy dziecko zapowiada, że za wszelką cenę będzie dążyło do obranego celu, czy też już teraz pisze, że wątpi, czy mu się jego plany udadzą, albo zgóry rezygnuje z dalszej walki i t. p.

6) Rozmowy z dzieckiem[1]). Rozmów nie prowadzi się według ustalonego szablonu, tylko swobodnie, dostosowując ich tok do każdego poszczególnego wypadku; istnieją jednak pewne ogólne wytyczne, których się trzymają osoby, prowadzące rozmowy; mianowicie rozmowa zmierza

---

[1]) Każdą rozmowę protokułuje zawsze osoba, siedząca na uboczu.

nietylko do uzyskania konkretnych informacyj w sprawie, z którą się zgłasza dziecko, ale także — możliwie wielu danych charakterologicznych. Nie można ich oczywiście zdobyć, jeżeli się będzie tylko poprostu pytać dziecko o cechy jego charakteru, bo wtedy dowiemy się najwyżej, jakiem się dane dziecko samo sobie wydaje. To też takie pytania mogą mieć tylko znaczenie pomocnicze: mogą utrwalić badającego w jego przypuszczeniach, jeżeli usłyszy od dziecka ich potwierdzenie. Do właściwego celu prowadzą tylko takie pytania, które na tę sprawę rzucają światło u b o c z n i e. Tak np., zasadniczy stosunek do ludzi oświetlają często odpowiedzi na pytania takie, jak: Jakie były (względnie: są) twoje koleżanki szkolne? Sympatyczne? Dobre?... Wszystkie, czy tylko niektóre?... A większość jaka?... A jak ci się zdaje, jaka jest wogóle większość ludzi? (zwłaszcza to ostatnie pytanie okazało się bardzo celowe; w odpowiedziach na nie zaznacza się czasem żywo wrogi stosunek do otoczenia). Wiele materjału daje wypytywanie o stosunek do poszczególnych zawodów i o przyczyny upodobania do nich lub niechęci; bardzo demaskującem okazało się pytanie: Czy chciałabyś pracować w sklepie z obuwiem? Ogromnie często otrzymuje się na to pytanie szybką i zdecydowaną odpowiedź, że nie; motywy tej negatywnej reakcji bywają dwojakie: a) „Byłoby mi nieprzyjemnie klękać przed klijentką. Czułabym się poniżona" — a więc ambicja, która każe się dopatrywać poniżenia nawet tam, gdzie są tylko jego pozory. b) Niechęć lub nawet awersja do kontaktu fizycznego z ewentualnemi klijentkami. Jeżeli odpowiedź dziecka nasuwa przypuszczenie, że w danym wypadku wchodzi w grę ten właśnie motyw, szuka się potwierdzenia w dalszych pytaniach; o stosunek do innych zawodów, które również wymagają kontaktu fizycznego, np. do zawodu pielęgniarki, kosmetyczki, fryzjerki, manicurzystki, masażystki.

Przytoczone pytania mają oczywiście charakter przykładowy.

Interpretacja uzyskanego materjału, gdy idzie o wnioski charakterologiczne, wymaga szczególnie wielkiej ostrożności. Postulatowi temu czyni zadość różnorodność źródeł, z których Poradnia czerpie dane charakterologiczne; pozwala to bowiem na zestawianie i kontrolę uzyskanego materjału, a dzięki temu daje podstawę do sądów możliwie objektywnych.

Przez uwzględnianie cech charakteru, obok uzdolnień i upodobań, ujmuje się głębiej osobowość badanych osób, a to pozwala na pewniejszą prognozę co do powodzenia w pracy zawodowej.

B) P r z e w a g a o c e n j a k o ś c i o w y c h n a d i l o ś c i o w e m i. O sprawie tej była już bliżej mowa w poprzedniem sprawozdaniu Poradni (Nr. XIII „Psychotechniki"). Obecnie wystarczy więc tylko zazna-

czyć, że w okresie sprawozdawczym ta tendencja Poradni jeszcze się umocniła: Poradnia w dalszym ciągu przy ocenie testów kładzie duży nacisk na stronę jakościową; nie poprzestaje w żadnym teście na zarejestrowaniu wyników ilościowych. W związku z tem Poradnia ciągle opracowuje i sprawdza normy ocen jakościowych. Przy ich ustalaniu stara się przedewszystkiem o wykluczenie czynników subjektywnych. Dotyczy to nawet testów na wyrobienie estetyczne; tak np. przy teście, w którym zadaniem os. bn.-ej jest ułożyć szlak z barwnych papierków, nie ocenia się wyników z tego punktu widzenia, czy kompozycja jest ładna, zestawienie barw — harmonijne i t. p., tylko bierze się pod uwagę momenty następujące: Czy widać w kompozycji (a) pod względem kształtu, b) pod względem zestawienia barw, jakiś plan, czy też jest zupełnie chaotyczna? Czy ten plan jest przeprowadzony konsekwentnie? Czy kompozycja tworzy dobrze zamknięty układ spoisty? Czy os. bn. używa tylko niektórych barw i zestawień, czy też bierze bez wyboru wszystkie, które jej się dało? i t. p.

IV. **Ilość przeprowadzonych badań i porad.**

W r. 1930 Poradnia przeprowadziła badania zbiorowe w VII-ych oddziałach 8-u szkół powszechnych (ogółem 265 dzieci, w tem 10 chłopców i 255 dziewcząt), w r. 1931 — w VII-ych oddziałach 10-u szkół powszechnych (ogółem 343 dzieci, w tem 23 chłopców i 320 dziewcząt) oraz grupowe badania w Poradni 15-u dziewczynek z VII oddziału 2-ch szkół powszechnych.

Ponieważ wskutek trudności technicznych Poradnia rozpoczynała okres badań zbiorowych dopiero na wiosnę, badania indywidualne musiała odkładać do września. Miało to m. in. tę złą stronę, że dzieci były już poza szkołą, o kontakt z niemi było trudniej i wobec tego nie wszyscy kandydaci, zakwalifikowani do badań indywidualnych, przeszli przez te badania. Z pośród tych dzieci, zbadanych uprzednio zbiorowo, Poradnia zbadała także i indywidualnie 42 dzieci.

Pozatem Poradnia zbadała indywidualnie, względnie — udzieliła porad niepoprzedzonych badaniami, tylko rozmową, 175 dzieciom które się same zgłosiły do Poradni; były to dzieci ze szkół nieobjętych przez Poradnię badaniami zbiorowemi.

Ponieważ zarówno na badania, jak na rozmowy, dzieci przychodzą niejednokrotnie, ogólna liczba zgłoszeń do Poradni przewyższa znacznie ilość osób zgłoszonych; wynosi mianowicie w okresie sprawozdawczym 717.

Pozatem Poradnia objęła badaniami zbiorowemi żeńską szkołę rękodzielniczą przy „Tow. szerzenia pracy zawod. i rolnej wśród żydów" (dawniej „Ort"). Przeprowadziła w niej badania dwukrotnie:

1) W lutym 1931 r. nad 88 uczenicami I-go kursu.

2) W sierpniu i wrześniu 1931 r. nad 91 kandydatkami na kurs I.

Ogólna ilość przeprowadzonych badań i porad jest zatem następująca.

Ilość dzieci, zbadanych tylko zbiorowo:

w szkołach powszechnych[1]) i grupowo w Poradni	581
w szkole rękodzielniczej	179
Liczba dzieci, zbadanych zbiorowo i indywidualnie	42
Liczba dzieci, którym udzielono porady bez badań albo zbadano indyw.	175
Ogólna liczba dzieci, które były w kontakcie z Poradnią . .	977

V. **Społeczna działalność Poradni.**

A) Poradnia weszła w kontakt z Komisją Opiek Szkolnych Rady Szkolnej m. Warszawy i naskutek tego Komisja liczy się z opinją Poradni przy przyznawaniu młodzieży stypendjów na naukę w szkole średniej.

B) Ścisły kontakt łączy Poradnię z Poradnią Szkolną (lekarską) Tow. Przyjaciół Dzieci, która przyjmuje przysyłane przez nas dzieci na badania lekarskie i, w razie potrzeby, zajmuje się ich leczeniem.

C) W roku 1929 powstało przy Poradni Koło Opieki Społecznej nad młodzieżą, kończącą szkoły powszechne. Działalność K. O. S. idzie głównie w dwóch kierunkach; zmierza do tego, żeby umożliwić młodzieży 1) dalsze kształcenie się ogólne, 2) kształcenie się zawodowe.

W tym celu K. O. S. nawiązało kontakt z szeregiem szkół średnich i zawodowych, gdzie ułatwia niezamożnym dzieciom uzyskanie ulg, a za najbiedniejsze opłaca szkołom czesne całkowicie lub częściowo. Dla dziewcząt niezamożnych, które muszą w dzień pracować zarobkowo, a które, zdaniem Poradni, powinny się jeszcze kształcić (ze względu na wysoki poziom inteligencji, bardzo silne pragnienie dalszej nauki albo dążenie do jakiegoś zawodu, który wymaga wyższego cenzusu naukowego), K. O. S. zorganizowało wspólnie ze stowarzyszeniem „Wiedza-Daath" wieczorne kursy dokształcające. Młodzież, której z jakichś względów nie można oddać do szkoły zawodowej, K. O. S. stara się umieszczać na praktyce w odpowiednich warsztatach.

---

[1]) Do tej grupy zaliczone są także dzieci, z któremi po badaniach zbiorowych przeprowadzono jeszcze rozmowy.

Związek K. O. S. z Poradnią jest bardzo ścisły. K. O. S. zajmuje się tylko temi dziećmi, które przeszły przez badanie Poradni i pomaga im w realizowaniu wyłącznie tego, co im w Poradni doradzono.

Poza temi głównemi zadaniami K. O. S. spełnia jeszcze inne; stara się np. rozszerzać wiadomości dzieci o zawodach, a zmierza do tego dwiema drogami: a) w fabrykach i in. warsztatach pracy wyrabia pozwolenia na wycieczki dzieci z VII-ych oddziałów i kieruje tam szkoły powszechne, z któremi Poradnia jest w kontakcie, b) zbiera dla szkół powszechnych materjał do lektury, którąby w sposób żywy i przystępny informowała dzieci o różnych zawodach mało im znanych.

Znaczenie K. O. S. dla działalności Poradni jest bardzo duże: a) dzięki temu, że K. O. S. pomaga dzieciom realizować udzielone im porady, praca Poradni nie jest oderwana od życia praktycznego, b) przez K. O. S. Poradnia nie traci kontaktu ze zbadaną młodzieżą i może kontrolować swoje opinje. Także i niezależnie od K. O. S. niektóre dzieci przychodzą co pewien czas do Poradni opowiedzieć, jak im się wiedzie, ale dzięki K. O. S. ten dalszy kontakt objął znacznie większą ilość młodzieży, a przytem Poradnia uzyskuje obfitszy materjał do kontroli: nietylko opowiadania dzieci, ale i obserwacje ich pracodawców albo nauczycieli w szkołach średnich i zawodowych.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PORADNI ZAWODOWEJ T-WA PORAD I DOBORU ZAWODOWEGO DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO PO DZIEŃ 31. XII. 1931.

Inicjatywa utworzenia Poradni dla Przemysłu Naftowego wyszła od Sekcji Naukowej Organizacji Stow. Pol. Inż. P. N., która już w r. 1929 czyniła starania o uzyskanie subwencji na założenie Poradni. W r. 1930 Sekcja Nauk. Organ. wniosła ponownie obszerny memorjał do Ministerstwa W. R. i O. P., uzasadniając potrzebę utworzenia takiej Poradni w Borysławiu. Tym razem prośba Sekcji spotkała się ze zrozumieniem, gdyż Ministerstwo przyznało subwencję na założenie Poradni. W czerwcu 1930 Stow. Pol. Inż. wraz z Okr. Urz. Górniczym w Drohobyczu zwołały I-szą organizacyjną konferencję, na której kierownik Instytutu Psychotechnicznego w Krakowie Dr. inż. Biegeleisen wygłosił referat informacyjny o psychotechnice, zapoznając zebranych również z projektem statutu Poradni. Na zebraniu tem ustalono plan organizacji Poradni oraz wyłoniono Komitet organizacyjny z prezydjum, Komisję organizacyjną, finansową i statutową.

Od lipca do grudnia 1930 Komisje pracowały nad powierzonemi im zadaniami. I tak, ustalono, że Poradnia będzie początkowo miała charakter ogólny, to znaczy będzie zaopatrzona w testy i aparaty potrzebne do prowadzenia ekspertyzy zawodów już znanych, a dopiero zczasem rozpocznie badania specjalne zawodów w przemyśle naftowym. Komitet organizacyjny wyjednał lokal dla biura Poradni, na który to cel odstąpiła „Małopolska" budynek w podwórzu obok dawnej kancelarji dawnej firmy „Fanto" przy ulicy Kościuszki. Po sporządzeniu wykazu testów i aparatów, zamówiono je częściowo w kraju, częściowo w Niemczech, Austrji i Francji.

Statut Poradni po przedyskutowaniu go na zebraniach Komitetu został zatwierdzony przez Województwo, a Stow. Pol. Inż. poczyniło starania o fachową siłę dla Poradni.

Dla 18.V. 1931 ukonstytuowała się Rada Nadzorcza Poradni, która nadzór fachowy powierzyła Dr. Biegeleisenowi w Krakowie, zaś na kierownika poradni zaangażowała p. inż. Tadeusza Drysia, wysyłając go równocześnie na 3 miesięczne przeszkolenie do Instytutu Psychotechnicznego w Krakowie. W drugiej połowie września nadeszły zamówione aparaty i przystąpiono do urządzenia biura tak, że ostatecznie Poradnia zaczęła funkcjonować z końcem października 1931.

Pracę rozpoczęto od badań w szkołach. W tym celu Zarząd zwołał na dzień 30.X. 1931 konferencję kierowników miejscowych Szkół Powszechnych, Zawodowych i Gimnazjów, przy uczestnictwie Inspektora z Drohobycza p. Melnarowicza. Na konferencji tej kierownik Poradni wygłosił referat o jej zadaniach. Po referacie i przeprowadzonej dyskusji zebrani uznali jednomyślnie potrzebę poddania badaniom młodzieży szkolnej i to przedewszystkiem młodzieży VII kl. szkół powszechnych, zaś w maju i w czerwcu młodzieży IV kl. W wyniku tej konferencji przystąpiono do badań dnia 18.XI. ub. r. Przebadano i udzielono porady zawodowej kilku setkom młodzieży.

Równocześnie zwróciła się do Poradni Dyrekcja Gimnazjum Koedukacyjnego w Borysławiu o zbadanie zdolności intelektualnych uczniów. Badania te zostały przeprowadzone, a wyniki podane Dyrekcji Gimnazjum do wiadomości.

Następnie rozpoczęto starania o wprowadzenie przymusowego badania kandydatów do rzemiosł. Korzystając z pobytu w Borysławiu inż. Zintla, naczelnika Wydziału Przemysłowego Województwa, Zarząd Poradni zwrócił się do niego i uzyskał rozporządzenie Województwa, nakazujące badania kandydatów do rzemiosła i przemysłu w Borysławiu i zalecające je w Drohobyczu.

Kandydatów tych zaczęto badać od połowy grudnia ub. r. Zgłosiło się ich dotychczas 8: a to 2 fryzjerów, 1 krawiec, 1 stolarz, 3 zecerów i 1 zegarmistrz.

Aparatów do badań psychotechnicznych poradnia posiada 35 gotowych. Jeden wykończa się w Poradni Lwowskiej, kilka zaś jest w trakcie wykonania na miejscu. Aparaty te pozwalają na badania psychotechniczne dla kandydatów do wszystkich prawie rzemiosł.

Ponieważ badania indywidualne zajmują dużo czasu (2 godziny na osobę), przeto do badań młodzieży szkolnej zastosowano metodę zbiorową. Na podstawie tych badań zbiorowych można wydać sąd o inteligencji dziecka i wyrazić sąd o tem, czy dziecko powinno kształcić się dalej w kierunku ogolno kształcącym, czy handlowym lub technicznym, lub też pójść do zawodu odrazu, bez dalszych studjów.

W gimnazjum bada się zdolność intelektualną na podstawie testów Otisa.

Poradnia posiada obecnie zapas testów na 400 dzieci. Oprócz tego w najbliższych dniach przystąpi do badań w szkole, aby uzyskać tak zwane profile psychologiczne, pozwalające ocenić i zestawić pamięć, fantazję, wyobraźnię, bystrość i orjentację w jednym wykresie.

Badania te są płatne, a mianowicie: przy poradnictwie zawodowem 70 gr. od osoby, przy badaniu zdolności intelektualnych 50 gr. od osoby. Terminatorzy opłacają po 3 zł. za badanie. Dla osób, zwracających się o udzielenie porady, opłata wynosi 5 zł.

Opłaty starano się ustanowić jak najniższe, ze względu na ogólne zubożenie oraz ze względu na spopularyzowanie Poradni.

Badania w szkołach spotkały się z uznaniem ze strony nauczycieli i kierowników szkół, a wyniki były zawsze dyskutowane na wspólnych konferencjach odnośnych gospodarzy klas i kierowników szkół wraz z kierownikiem Poradni. Wynikami badań w Gimnazjum posługiwała się Rada Pedagogiczna na konferencjach klasyfikacyjnych; wedle opinji Dyrektora Gimnazjum były one bardzo pomocne. Obecnie opracowuje się porównanie wyników badań z opinjami profesorów, z wynikami klasyfikacji i egzaminu wstępnego w gimnazjum. Wyniki te były wysłane na zjazd Psychotechników w Warszawie, gdzie je zreferowano. W dalszym ciągu pracy poza stałem badaniem kandydatów do rzemiosła będzie się nadal badać przedewszystkiem młodzież szkolną. Po przebadaniu młodzieży Szkół w Borysławiu Poradnia dążyć będzie do przeniesienia swej działalności na teren Drohobycza.

Poradnia spodziewa się przebadać w ciągu bieżącego roku szkolnego 2 — 3000 młodzieży. Po ferjach wakacyjnych Poradnia przystąpi ponownie do badań młodzieży VII kl. szkół powszechnych i ma pozatem nadzieję zainteresować także szkoły w Stryju i w Samborze.

Jednem ze szczególnych zagadnień Poradni, mającem duże znaczenie dla przemysłu naftowego, jest analiza zawodu wiertacza, mająca umożliwić opracowanie odpowiednich testów i zaprojektowanie aparatów, mających służyć do badania adeptów tego zawodu. Kierownictwo Poradni przystąpiło już do prac przygotowawczych i w tej pracy liczy na interesowanie się i pomoc wybitnych kierowników kopalń.

Wielką bolączką Poradni są sprawy jej finansów. Opłaty pobierane przez Poradnię są tak niskie, że pokrywają zaledwie własne koszty druków, w obecnym zaś stadjum nie można ich podwyższać ze względu na popularyzację Poradni. Na opłacenie personelu, kosztów prowadzenia biura i rozszerzanie Poradni konieczne jest na razie korzystanie z sub-

wencji. Zwłaszcza kwestja analizy zawodów w Przemyśle Naftowym będzie wymagać dalszych kosztów na zakupno nowych aparatów.

Przy rozszerzonej działalności Poradni spodziewamy się, że z czasem stanie się ona samowystarczalną, narazie jednak subwencjonowanie jest konieczne, jeżeli Poradnia ma istnieć i spełniać należycie swoje zadanie.

BIBLJOGRAFJA.

„BULLETIN TRIMESTRIEL DE L'OFFICE INTERCOMMUNAL POUR L'ORIENTATION PROFESSIONNELLE ET LE PLACEMENT DES JEUNS GENS ET DES JEUNES FILLES DE L'AGGLOMERATION BRUXELLOISE". Bruksela. Zeszyt 43, lipiec, sierpień, wrzesień 1931 r.

„Analyse des Will-Temperament Tests de la Dr. June E. Downey" par Richard Stephen Uhrbrock, streszczenie H. Mertens'a. (Analiza testów woli i temperamentu Dr. J. E. Downey).

W przedmowie do artykułu Uhrbrock'a A. Christiaens podkreśla znaczenie badań charakterologicznych w poradnictwie zawodowem, zwracając uwagę na trudność zagadnienia. Poza obserwacją nie posiadamy dotychczas żadnych poważnych metod do poznawania charakteru. Kwestjonarjusz O. Decroly'ego oparty jest również na obserwacji, w Stanach Zjednoczonych próbowano wślad za Binet-Henri, a następnie: Cattel'em, Münsterberg'em, Jastrow'em, Kraepelin'em i Gilbert'em — drogi testów. Praca E. Downey idzie w tym kierunku. A. Christaens ocenę omawianej próby pozostawia czytelnikom, zaznaczając, że „testy Downey" wywołały najróżnorodniejsze opinje. Christiaens sądzi, że należy drogą prób sprawdzać wartość tych testów przez kontrolę wyników i śledzenie pracy zawodowej osób zbadanych.

J. E. Downey pracuje od 1908 roku nad testami woli; w 1919 wydała t. zw. „Indywidualne testy woli i temperamentu", w 1922 opracowała t. z. „Zbiorowe testy woli i temperamentu". Biuro Badań Insytutu Carnegie'go opracowało warjant „Testów woli". Testy do badań zbiorowych J. Downey obejmują badanie: szybkości ruchów, sprawności mięśniowej, pobudliwości ruchowej, powściągu, koordynacji podniet, szybkości decyzji, pewności siebie, zainteresowania szczegółami, stałości woli, odporności, stałości zdania.

Autor podaje opis niektórych testów, wypróbowanych w szkole Larani, (zbadano 151 chłopców w wieku od 11 do 16 lat).

Do ustalenia s z y b k o ś c i r u c h ó w posługiwano się 9 testami:

1. Powtarzanie alfabetu. 3 razy w tempie zwykłem, 3 razy możliwie najszybciej

2. Tapping. Uderzenia prawą ręką w ciągu 30", następnie lewą.

3. Tapping prawą i lewą nogą.

4. Ruchy ramienia. Pisze się nazwisko własne kredą na tablicy w tempie zwykłem, następnie jak najprędzej.

5. Czytanie prozy — w sposób zwykły; pośpiesznie.

6. Nazwy kolorów. Wylicza się szybko kolory z karty barw Woodworth'a i Wells'a.

7. Puls. Liczba uderzeń na minutę.

8. Wkładanie kołków. Deska posiada 100 otworów, w które zakłada się drewniane kołki prawą ręką, potem lewą, pośpiesznie.

9. Test segregowania kart Jastrow'a. 100 kart według wskazanego przez badającego sposobu należy posegregować.

Szybkość decyzji badano 2 testami:

1. Układanie włóczek Holmgrena według upodobania badanego.

2. Układanie 30 ogłoszeń w grupy według upodobania. Notuje się czas.

Opanowanie ruchów badano 3 testami:

1. Odczytywanie alfabetu trzykrotnie, możliwie najwolniej.

2. Przekładanie 10 korków z I rzędu do IV, najwolniej.

3. Przejście najwolniejsze 7 kroków.

Badający uzupełniał wyniki opinją własną na podstawie obserwacji, wypełniając kwestjonarjusz. Podany jest kwestjonarjusz.

Obserwacje dotyczą: 1) szybkości ruchów, 2) swobody ruchów, 3) przystosowalności, 4) szybkości decyzji, 5) pobudliwości ruchowej, 6) pewności siebie, 7) odporności, 8) stałości sądu, 9) opanowania, 10) zainteresowania szczegółami, 11) koordynacji podniet, 12) wytrwałości. 13) ekspansji, 14) inteligencji, 15) osobowości. Każdy punkt posiada gotowe określenia. Badający winien zaznaczyć krzyżykiem najodpowiedniejsze, np.: „p. 14). Inteligencja. Zaobserwować „zdolność ogólną" badanego przystosowywania swego sposobu myślenia do nowych konieczności; „zdolność przystosowywania się" do nowych zagadnień, lub nowych warunków życia. 1. Działa jak automat, bezmyślnie. 2. Przystosowuje się powoli i niewłaściwie. 3. Powolnie, lecz trafnie. 4. Przystosowuje się szybko ze zmiennem powodzeniem. 5. Przystosowuje się szybko i właściwie". Każdy punkt zawiera 5 określeń.

Następnie autor opisuje grupę testów „nie-słownych", dotyczących pewności siebie i odporności na sugestję.

Test I. Szybkość decyzji. 36 par rysunków; z każdej pary osoba badana ma wybrać rysunek, który woli. Czas 30". Notuje się liczbę wybranych rysunków.

Test II. A. Szybkość ruchów. Kreślenie linij pomiędzy prostopadłemi w tempie właściwem osobie badanej.

Test II. B. „Zdolność do szybkości" (capacité de rapidité). Szybkie kreślenie linij pomiędzy 2 poziomemi. Czas jest dany 60". Notuje się liczbę kresek.

Test III C. „Zdolność zwalniania". Powolne przekreślanie punktów.

Test V. Kreślenie pośpieszne linij poziomych pomiędzy 2 prostopadłemi. Czas 15".

Test VI. Zainteresowanie szczegółami. 9 szeregów punktów, każdy szereg zawiera inną liczbę punktów. Należy dzielić szeregi na równe części, pierwszy na dwie, dziewiąty na trzynaście.

Test VII. Wytrwałość. Podając jakiś znak, np. inicjały J. E. D. poleca się napisać ile się da znaków, różnych od wskazanego. Mierzy się czas.

Test VIII. Pobudliwość, ekspansywność. Osoba badana rysuje linje krzywe zamknięte: 1) w tempie sobie właściwem, 2) z zamkniętemi oczami, 3) podczas pracy liczy uderzenia ręki badającego, 4) liczy uderzenia tylko prawej ręki. Każda część trwa 20". Bierze się pod uwagę liczbę krzywych, ich wielkość przeciętną, stosunek ilości do wielkości.

Test IX. Pewność siebie. Z pośród 40 rysunków pokazuje się 20 osobie badanej na początku badania (jako test III, każdy obrazek 5"). Należy wskazać, które z 40 obrazów osoba badana rozpoznaje. Czas 4'. Zaznacza się ilość wskazanych, bez względu na trafność.

Test X. Odporność na sugestję. Badany ma wskazać, które z powyższych rysunków były barwne (wszystkie są czarne). Notuje się ilość.

Test XI. Stałość zdania. Powraca się do testu I, badanemu wolno zmienić swój wybór, (lecz nie wolno zwiększać liczby). Mierzy się tylko czas namysłu. Po dokonaniu badań wykreśla się profil woli osoby badanej.

Zeszyt 43 poza artykułem powyższym zawiera *program prac Międzynarodowego Kongresu kształcenia technicznego* w Paryżu (24—27 września 1931 r.). Z pośród 7 zagadnień będących przedmiotem obrad Kongresu jedno poświęcono Poradnictwu Zawodowemu, drugie roli kinematografu w poradnictwie zawodowem i nauczaniu technicznem.

E. Zdziarska

MARJA SZAPIRO, doradca zawodowy — *WYBÓR ZAWODU*, popularny wykład o psychotechnice — Wilno, 1932.

O ile wogóle można zorjentować się w tem, co i dla kogo zamierzała napisać autorka, to 15 stron z 22 „popularnego wykładu o psychotechni-

ce" wydaje się być poświęcone raczej zagadnieniom z dziedziny poradnictwa zawodowego. Zresztą praca wogóle jest chaotyczna, zarówno pod względem treści, jak i formy. Dowiadujemy się zatem tak rewelacyjnych rzeczy, jak to, że „żyjemy w wieku pary i elektryczności", że „czasy juchtów i czarnej prostej skóry minęły już, zdaje się, bezpowrotnie", że natomiast „kolory błyskawicznie zawrotnie się teraz zmieniają", że „życie przynosi co godzinę nowe maszyny, nowe wynalazki i odkrycia" i ta maszyna właśnie „idzie szybkim krokiem naprzód, niebacząc na ofiary bądź to jednostek ludzkich, bądź to całych grup zawodowych" i co najważniejsze, że „nieskończone i bezgraniczne są zdolności ludzkie"... Potem w sposób równie „błyskawiczny i zawrotny" zapoznajemy się z kilkoma „fachami". A więc „rozumie się, że większą musi posiadać siłę fizyczną ślusarz, niż szewc, natomiast szewc większą, niż krawiec". Łatwość pracy ocenia się tem, czy jest „więcej siedząca", czy mniej. Stolarz, tokarz i snycerz mają się różnić tylko „rozmiarem" swych „zdolności i kwalifikacyj".

Na szczęście uzupełni nasze wiadomości o zawodach i wskaże, czy „dany osobnik lub kandydat będzie właściwym człowiekiem na właściwem miejscu" — psychotechnika. Ona to ma na celu „ułatwić człowiekowi wybór przyszłej k a r j e r y życiowej".

„Różne są jej metody, przyrządy i narzędzia, któremi w drodze do swego celu się posługuje". Ba, „dla każdego poszczególnego rysu, każdej c z ą s t k i c h a r a k t e r u ludzkiego służy inna metoda, inny przyrząd". Otóż i gotowi jesteśmy uradować się wraz z autorką, że ta cudowna gałąź wiedzy straciła już swój „charakter gabinetowy"(!) i że „obecnie ma zastosowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia" — ale niestety, trafiamy na „zarys egzaminu psychotechnicznego". „Ze wszystkich przyrządów, które stwierdzają zdolności orjentacyjne szoferów, na uwagę zasługuje ze względu na swą p r o s t o t ę" niżej opisany. „Podczas egzaminu kandydat siedzi i odpowiada w skupieniu na zadane mu pytanie. Zupełnie niespostrzeżenie egzaminujący naciska specjalny guzik i w tej chwili wielki metalowy balon spada na głowę naszemu kandydatowi, i tu: jeden z przerażenia zupełnie nie wie co zrobić, kompletnie się zatraca (!), drugi wprost (!) ucieka, a tylko ten, który wyciągnie ręce i spokojnie ten balon złapie, jest prawdziwym szoferem". I poniżej twierdzenie, że: „nawet ilość nieszczęśliwych wypadków na dachach, rusztowaniach, w fabrykach, wśród szoferów, lotników spada do minimum u tych, którzy ten egzamin psychotechniczny przeszli". Taką to psychotechnikę, z takiemi metodami i przyrządami „dał nam genjusz ludzki do pomocy" — „Jak dro-

gowskaz na rozdrożu, jak słup ognisty w ciemnościach ma ona oświetlać człowiekowi drogę i cel jego życia, pogrążonego w mroku przyszłości".

Cokolwiek możnaby powiedzieć o „dziełku" pani Szapiro, wymowniej osądzą je przytoczone powyżej jej własne słowa.

Jeśli zajmujemy na łamach „Psychotechniki" miejsce na omówienie tego utworu, to dlatego, by uderzyć na alarm: jest rzeczą niedopuszczalną takie „popularyzowanie" psychotechniki!

Nie wiemy kim jest p. Szapiro — przeraża nas jednak tytuł, jakiego używa: „doradca zawodowy" i rola, jaką przypisuje jej autor przedmowy (wprawdzie tylko lekarz Kasy Chorych, a więc laik w sprawach przez siebie omawianych), mianowicie: „jednej z pionierek psychotechniki na terenie wileńskim".

Jeśli p. Szapiro jest istotnie entuzjastką psychotechniki (co narazie w sposób dość bezkrytyczny wyraża w swej książeczce), powinna zaniechać „popularyzowania" psychotechniki i zająć się gruntownem zapoznaniem się z dziedziną wiedzy, która ją interesuje.

Janina Kączkowska.

„JUGEND UND BERUF" — wyd. Dr. Richard Liebenberg. Zeszyt 10, październik 1931.

Dr. Heinz Wiegand, München—Wirtschaftsstruktur und Berufsberatung (Struktura gospodarcza a poradnictwo zawodowe), str. 217.

Poradnictwo zawodowe z natury swej nie może być czemś w sobie zamkniętem, ujętem w stałą, schematyczną formę. Jest ściśle zależne od zmian w strukturze gospodarczej, a zatem czemś zmiennem, dostosowującem się do zmieniających się potrzeb gospodarczych. Mechanizm administracyjny poradni musi być także dostosowany do dynamicznego charakteru poradnictwa zawodowego.

A. C. Coutinho, Hamburg—Welchen Wert haben Schulzeugnisse? (Jaką wartość mają świadectwa szkolne?), str. 224.

Autor wykazuje, jak problematyczną wartość posiadają świadectwa. wydawane uczniom przez nauczyciela.

Die Stellung der Berufsberatung in der Reichsanstalt (Rola poradnictwa zawodowego w Państw. Urzędzie pracy), str. 229.

Włączenie poradni zawodowych do Urzędów Pracy w Niemczech nie wyszło na korzyść poradnictwu. Naogół narzeka się na brak zrozumienia zadań i potrzeb poradnictwa.

Ing. Arthur Lassally, Berlin—Ein Tonfilm zur Berufsberatung (Film dźwiękowy na usługach poradnictwa zawodowego), str. 213.

Autor opisuje jeden z filmów, wyświetlonych dla celów poradnictwa

zawodowego. Film ma przedewszystkiem na celu wskazanie, jak ważnym jest właściwy wybór zawodu.

Dr. Alois Honnacker, Ludwigshafen—Organisationsfragen psychologischer Eignungsuntersuchungen (Zagadnienia organizacji psychologicznych badań uzdolnień), str. 233.

Autor wskazuje na ujemne strony prowadzenia badań przez osoby, nie mające fachowego psychologicznego wykształcenia.

Dr. F. Haeger, Köln—Das Berufsinteresse (Zainteresowanie pracą zawodową), str. 234.

Zainteresowanie pracą, którą się wykonuje zawodowo, występuje wtedy, gdy istnieje zgodność między skłonnościami a uzdolnieniami osobnika. Obecna młodzież opiera swe zainteresowania zawodowe przeważnie na czynnikach zewnętrznych. Badając przyczyny braku zainteresowania pracą zawodową u młodzieży, należy zwrócić uwagę na momenty społeczne. Typ towarzyski o silnie rozwiniętym instynkcie społecznym, czuje się źle w warunkach pracy samotnej. Jednem z głównych zadań poradnictwa jest także stwarzanie zainteresowania odpowiednio do posiadanych przez badanego uzdolnień.

Ing. Ernst Meinicke, Hamburg—Der Former in der Eisenindustrie (Formierz w przemyśle żelaznym), str. 236.

Pogadanka zawodoznawcza, ujęta w formę djalogu między doradcą zawodowym a kierownikiem odlewni.

Zeszyt 11, listopad 1931.

Dr. E. Grandpierre, Düsseldorf—Planvolle Berufsgliederung, eine notwendige Vorbedingung gesunder Volkswirtschaft (Planowy przydział do zawodów jako konieczny warunek zdrowej gospodarki społecznej), str. 241.

Autor rozpatruje zagadnienie bezrobocia i dochodzi do wniosku, że radykalnem rozwiązaniem tej kwestji jest powrót mas z miasta na wieś. Jest to jednem z najważniejszych zadań polityki ekonomicznej na najbliższą przyszłość. Zasadniczą sprawą jest także opanowanie anarchji, panującej w dziedzine dopływu pracowników do zawodów. Wybór zawodu musi być dziś dokonywany nietylko z punktu widzenia osobistego, ale z uwzględnieniem interesów ogólnej polityki gospodarczej. Równie ważnem zagadnieniem jest regulowanie dopływu młodzieży do poszczególnych typów szkół. Ilość młodzieży wstępującej do gimnazjów wzrasta we wszystkich krajach w sposób budzący niepokój. Nie jest to w żadnym stosunku do potrzeb gospodarczych i społecznych. W dobie ekonomicznego kryzysu ten masowy pęd do kształcenia się wyższego nadmiernie obciąża budżet rodziny i państwa, ponieważ koszty związane z utrzymaniem szkolnictwa

stanowią ogromną pozycję wydatków państwowych. Dr. O. Benecke oblicza, że w Niemczech wydatki państwowe na jednego ucznia szkoły powszechnej stanowią 105 marek, na jednego ucznia gimnazjum 445 m., na jednego studenta uniwersytetu 1700 m., studenta wyższej szkoły 1862 m. Tymczasem tylko nieznaczny procent młodzieży, dochodzi do końca studjów, natomiast olbrzymia część pieniędzy, zużywanych na kształcenie pozostałej części młodzieży, marnuje się nieprodukcyjnie. Te sprawy należy wyjaśniać rodzicom i mieć na uwadze przy kierowaniu młodzieży do szkół.

Hans Löwenberg — Berufsbildung und Berufsberatung — ein pädagogisches Problem (Kształcenie zawodowe i poradnictwo zawodowe jako zagadnienie pedagogiczne), str. 247.

Ciąg dalszy artykułu z Nr. 8 i 9. Autor omawia pedagogiczną stronę działalności poradni zawodowej.

Artur Hahn, Mähr-Ostrau—Mittelschule und Berufsberatung (Szkoła średnia a poradnictwo zawodowe), str. 249.

Autor szkicuje pokrótce zadania poradnictwa w zastosowaniu do różnych stopni szkół. Podkreśla konieczność zwalczania przesądów, dotyczących wartości społecznej różnych rodzajów pracy. Wstęp do szkół średnich ogólnokształcących powinna mieć tylko młodzież zdolna.

W. Troschke, Stettin — Die planmässige berufskundliche Aufklärung der Jugend vor der Schulentlassung (Planowe prowadzenie pogadanek o wyborze zawodu dla młodzieży opuszczającej szkołę), str. 253.

Autor wskazuje plan, według którego powinny być prowadzone pogadanki dla młodzieży, przygotowujące ją do odpowiedniego wyboru zawodu.

Dr. G. Nass, Kiel—Praktische und theoretische Voraussetzungen des berufskundlichen Unterrichts (Praktyczne i teoretyczne założenia kształcenia zawodoznawczego), str. 255.

Autor rozpatruje krytycznie wszystkie możliwe formy zbliżenia młodzieży szkolnej do świata pracy, jako metodyczne przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej.

Dr. Otto Brücher Frankfurt a. M.—Einfluss der Berufsarbeit auf die Berufsauffassung (Wpływ pracy zawodowej na sposób pojmowania zawodu), str. 258.

H. Bogen, Berlin—Bewährungskontrollen nach Durchführung von Eignungsuntersuchungen im Konditorgewerbe (Kontrola trafności wyników badania uzdolnień w przemyśle cukierniczym), str. 259.

Fritz Wiedermann, Breslau—Frauenberufe der Zukunft—die Architektin (Zawody kobiece w przyszłości—architektka), str. 263.

Autor uważa, zawód architekta za bardzo odpowiedni dla kobiet.

Zeszyt 12, grudzień 1931.

Ludwig Burkhardt, Frankfurt a. M.—Berufsberatung und Arbeitsvermittlung in ihren Wechselbeziehungen (Wzajemny stosunek poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy), str. 265.

Autor podaje przykład, jak cenne dane, dotyczące warunków pracy zawodowej, może zdobyć doradca, praktycznie współpracujący z urzędem pośrednictwa pracy.

Emma Loewe, Frankfurt a. M.—Aus einer berufskundlichen Klassenbesprechung vor Mittelschülerinnen (Pogadanka zawodoznawcza dla uczennic szkoły średniej), str. 277.

Autorka szkicuje przebieg pogadanki, omawiającej ustosunkowanie się do pracy w zawodzie, obranym pod wpływem warunków gospodarczych.

H. Bogen, Berlin—Bewährungskontrollen nach Durchführung von Eignungsuntersuchungen im Konditorgewerbe (Kontrola wyników badania uzdolnień w przemyśle cukierniczym), str. 279.

Dr. Fritz Molle, Berlin—Berufe in der Rechtsprechung. (Charakterystyka zawodów w orzeczeniach sądowych).

Dr. Molle zwraca uwagę na wyroki sądów pracy, które stanowią doskonałe źródło poznania istoty różnych zawodów. W wypadkach zatargów między pracodawcą a pracownikiem używani są fachowcy, którzy określają czynności związane z danym zawodem. W ten sposób w aktach spraw, rozpatrywanych przez sądy pracy, znaleźć można szczegółowe i objektywne monografje zawodów.

Janina Kaczkowska.

KRONIKA.

W myśl dezyderatu II Ogólnopolskiej Konferencji Psychotechnicznej Zarząd Towarzystwa uchwalił powołać do życia Komisję Charakterologiczną, powierzając jej organizację Dr. Z. Lipszycowej, p. S. Studenckiemu i Dr. B. Zawadzkiemu z prawem kooptacji innych członków. Organizatorzy Komisji porozumieli się ze sobą co do następujących punktów, które podają do ogólnej wiadomości: „Zadaniem Komisji Charakterologicznej jest opracowanie wszelkiego rodzaju środków pomocniczych, umożliwiających uprawianie diagnostyki charakterologicznej dla celów poradnictwa zawodowego i selekcji psychotechnicznej.

Takiemi środkami są:

1. Kwestjonarjusze, mające na celu wykrycie zainteresowań, dążeń, i właściwości charakteru młodzieży.

2. Życiorysy.

3. Schematy, służące do ułatwienia obserwacji psychologicznej zachowania się osób badanych podczas wykonywania testów.

4. Testy charakterologiczne, służące do bezpośredniego badania cech charakteru.

Do zadań Komisji należy również rozwiązywanie aktualnych zagadnień charakterologicznych, powstających w trakcie pracy. Zagadnienia te, stawiane przez poszczególnych członków Komisji, będą dyskutowane na kolejnych Zebraniach Komisji.

Dla realizacji tych celów Komisja opracowuje własne wzory, tłumaczy, względnie modyfikuje, istniejące w tej dziedzinie środki pomocnicze i przyswaja je polskiej literaturze psychotechnicznej.

Do zadań Komisji należy także weryfikacja stosowanych metod i przeprowadzanie badań charakterologicznych na własną rękę.

Członkami Komisji mogą być osoby, które pracują naukowo nad zagadnieniami charakterologicznemi i mają w tej dziedzinie prace ogłoszone drukiem, lub w rękopisie".

Zarząd Towarzystwa uchwalił uważać Komisję Terminologiczną, powstałą 16 I. 1930 r. za wygasłą, wskutek nieprzedstawienia przez nią wyników swej pracy i braków organizacyjnych. Zarząd powierzył organizację nowej Komisji Słownictwa Psychotechnicznego p. J. Kączkowskiej, prof. W. Witwickiemu i inż. J. Wojciechowskiemu z prawem kooptacji.

Organizację Komisji Zawodoznawczej Zarząd powierza inż. B. Biegeleisenowi, inż. Rybickiemu i inż. J. Wojciechowskiemu z prawem kooptacji.

Redakcja otrzymała następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z dezyderatami wysuniętemi przez ostatnią Konferencję Psychotechniczną proszę bardzo o umieszczenie na łamach „Psychotechniki" następującego apelu:

„W związku z zadaniem, poruczonem mnie do wykonania przez II Konferencję Psychotechniczną, jako przewodniczącemu Komisji przy Kuratorjum Szkolnem Okręgu Warszawskiego, proszę wszystkie Pracownie i Poradnie Psychotechniczne, aby zechciały donieść, czy posiadają u siebie jakieś testy do badania inteligencji, które mogłyby ewentualnie za opłatą odstępować innym pracowniom. Rzeczą pożądaną byłoby bliż-

sze określenie rodzaju testów, żądanej ceny oraz dokładnego adresu, na który skierować mogliby swoje zamówienia ewentualni odbiorcy.

„Zgłoszenia, które później ogłoszone będą na łamach „Psychotechniki", proszę skierować do Zakładu Psychologji Wychowawczej U. W. Plac Trzech Krzyży Nr. 8 w Warszawie na moje ręce, jako przewodniczącego Komisji.

„Dziękując zgóry za uprzejme umieszczenie tej notatki pozostaję z wyrazami prawdziwego szacunku".

Prof. Stefan Baley.

Warszawa, dn. 5.IV-1932 r.

RESUMÉ.

Stabilité des résultats des tests obtenus à une épreuve réitérée.

Dr. H. Targoński

Au Laboratoire Psychotechnique des Chemins de Fer à Varsovie on a réitéré l'examen psychotechnique de 150 candidats-machinistes et de 50 sousmaîtres de gare. Les tests des premiers ont été les suivants: 1) Dynamomètre à chaine, 2) Dynamographe Ch. Henry, 3) Tachistoscope, 4) Intelligence technique (appareil à tiroir), 5) Localisation des sons, 6) Exactitude du freinage (Wandermarkenapparat), 7) Tachodomètre (rencontres). Les sousmaitres de gare ont subi l'examen par des tests suivants: 3) Mémoire d'association, 9) T. Couvé (attention concentrée), 10) Tappingtest, 11) Tableaux de Poppelreuter, 12) Ségrégateur. La différence entre les résultats de la I et de la II épreuve nous permet de diviser les tests en trois groupes:

1) Tests dont les résultats obtenus sont d'une grande stabilité, environ 80% des individus examinés pour la seconde fois accusent une différence de 1 à 2 déciles. Par exemple: Dynamomètre, Tachistoscope, Mémoire d'association, T. Couvé etc.

2) Tests dont les résultats s'améliorent sensibilement dans la majorité des cas (d'une épreuve à l'autre) à une épreuve réitérée (à la suite d'apprentissage). Ex. Wandermarkenapparat, tableaux de Poppelreuter.

3) Tests dont les résultats accusent une grande variabilité à une épreuve réitérée. C'est le hasard qui joue ici le rôle dominant, par exemple, le Tachodomètre Il faudrait donc cesser d'appliquer ces tests.

Les limites dans lesquelles varient les résultats des tests d'une épreuve à l'autre sont analogues pour les fonctions psychiques (tachistoscope, mémoire d'association, attention) que pour les force physique (dynamometre).

La différence entre la I et la II épreuve en rapport à l'écart normal $\frac{\sigma}{a_1 - a_2}$ nous permet de conclure auquel des groupes nommés le test donné se qualifie. Pour les tests de la I-re cathégorie d'une grande stabilité le coefficient nommé est grand. il varie de 1.3 à 2.0. L'échelle de 10 déciles est trop large et ne trouve pas de confirmation expérimentale (en moyenne les variations des résultats font 20%). Ce n'est que l'échelle (systéme) de 5 déciles qui paraît être suffisamment justifiée et non pas pour tous les genres de tests.